

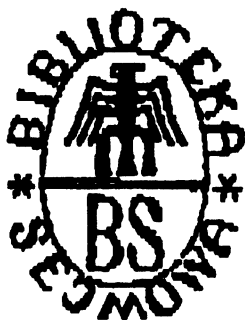
OKRĄGLY STÓŁ

PODZESPÓŁ DO SPRAW GÓRNICWA

STENOGRAM

z ósmego posiedzenia Podzespołu do Spraw Górnictwa

w dniu 17 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



S T E N O G R A M

=====

z posiedzenia podzespołu do spraw górnictwa

z dnia 17 marca 1989 r.

/Obradom przewodniczy ob. Alojzy Dietrzyk/

Przewodniczący: Witam wszystkich na naszym kolejnym posiedzeniu. Mam nadzieję, że może to okaże się już ostatnim posiedzeniem może to posiedzenie będzie bardziej owocne aniżeli poprzednie. Z tego co wiem to nastąpił dość poważny impas w grupie roboczej do spraw czasu pracy i restrukturyzacji struktur górnictwa, w związku z tym strona solidarnościowa ma w tej chwili kwestii akurat propozycje. Jest to projekt protokołu porozumienia, który może akurat kolego dostarcz do pana Morica i do pana Gustka, w kwestii którego chcielibyśmy podyskutować i może akurat nam się uda coś osiągnąć.

Na wstępie chciałem uzgodnić z panami współprzewodniczącymi dalszą tematykę dzisiejszego spotkania. Pracuje grupa do spraw ochrony środowiska. Jest też między innymi wniesiony system płac, myślę że to połączymy razem z czasem pracy i zasadami płacy za czas pracy.

Czy ewentualnie ktoś chciałby zabrać ?

Ob. Marian Gustek: Jeżeli można. Ja mam taką propozycję, aby jeżeli jest gotowa grupa robocza z tekstem spraw ochrony środowiska, czy byśmy ten temat załatwili natomiast sprawę przedłożoną nam dzisiaj potrzebujemy chwilę czasu

aby z tym się zapoznać, bo to już jest trzecie czy czwarte podejście. Chemy tutaj zobaczyć, po prostu chcemy to poczytać, zapoznać się z tym.

Przewodniczący: Jeszcze w kwestii formalnej akurat tak się składa, że nie otrzymujemy stenogramów. Czy strona rządowa i strona ~~opozycji~~ OPZZ takowe otrzymała?

Poprzednie?

Proszę w sprawie grupy ekologii znej Wiktor Krywulko

Ob. Wiktor Krywulko: Grupa robocza na temat ekologiczny są takie troszeczkę rozbieżności w tej sprawie nie możemy dojść do porozumienia w paru kwestiach a z kolei chcielibyśmy wziąć udział w tych tematach które są aktualnie opracowywane to znaczy czas pracy i system finansowy i odłożyliśmy troszeczkę na później sprawy ekologiczne.

Przewodniczący:

Moja propozycja jest taka, że może byśmy zrobili teraz 15 minutową przerwę w celu ewentualnie dania czasu stronie rządowej i OPZZ nad tym nowym projektem porozumienia.

P r z e r w a

P o p r z e r w i e

Przewodniczący:

Przerwa się trochę przedłużyła, jest to zrozumiałe w związku z tym proszę o zabieranie głosu. Czy strona rządowa chce się ustosunkować?

Ob. Marian Gustek: Tak, strona koalicyjno-rządowa chce się ustosunkować i proszę o udzielenie głosu pana Puszczewicza.

Ob. Puszczewicz Edward: Ja chciałbym odnieść się do propozycji, którą w dniu dzisiejszym zgłosiła strona solidarnościowo-opozycyjna. Odnosząc się do tej propozycji chciałbym wrócić do posiedzenia grupy roboczej powołanej grupy redakcyjnej, która w dniu wczorajszym obradowała, w wyniku naszych posiedzeń od miesiąca odbywanych, od 17 tego 1 tego do 14 marca.

Chciałbym przypomnieć, iż strona koalicyjno-rządowa zarówno w czasie wszystkich posiedzeń plenarnych naszego podzespołu do spraw górnictwa, jak również w dniu wczorajszym na zespole redakcyjnym prezentowała stanowisko zgodne z tym co powiedzieliśmy pierwszego dnia na naszym posiedzeniu, zatem pójdzie w kierunku takich możliwych rozwiązań, będących wynikiem określonej sytuacji społeczno-politycznej, gospodarczej w kraju, rozwiązań, które by z jednej strony dawały możliwość i satysfakcjonowały zakłady górnicze, i z drugiej strony jak najłagodniej odkładały się na zmniejszeniu i zachwianiu już rozchwianego bilansu paliwowo-energetycznego kraju głównie w części podaży podstawowego nośnika energetycznego w naszym kraju, węgla kamiennego.

To przyświ cało naszej stronie i przyświefa do dbia dzisiejszego, do posiedzenie tego zespołu. Przygotowaliśmy w naszym przekonaniu daleko idącą propozycję protokołu porozumienia, propozycje z natury rzeczy zawierającą określone uogólnienia merytoryczne, które w naszym przekonaniu wypełniają zadanie jakie przed nami postawiono a zatem funkcje inspiracyjną, kierującą perspektywę zmian w przemyśle wydobywczym w górnictwach, a nie rozstrzygającą jednostronnie, jednoznacznie i natychmiast.

W dniu wczorajszym na zespole redakcyjnym mieliśmy możliwość zapoznania się ze stanowiskiem strony opozycyjno-solidarnościowej jak

er

2/1

W dniu wczorajszym na zespole redakcyjnym mieliśmy możliwość zapoznania się ze stanowiskiem strony opozycyjno-solidarnościowej, jak również z pewną próbą interpretacyjną wychodzącą dalej od tego stanowiska. I uznaliśmy, iż próba pakietowego przedstawienia w 8 pkt. i wstępie protokołu porozumienia nie znalazła zrozumienia ze strony solidarnościowo-opozycyjnej mimo, iż dopuszczaliśmy - co jeszcze raz chciałbym podkreślić - możliwość dania określonych stanowisk do poszczególnych punktów, poza protokołem jako załączniki, mając na myśli także przebieg dyskusji w trakcie naszych posiedzeń, iż każda ze stron ma określony punkt widzenia w jakim kierunku szczegółowo winny iść prace np. zespołu pracującego już ekonomistów kraju Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Także możliwość także stwarzaliśmy.

Jednak nie znaleźliśmy platformy porozumienia i zatem uzgodniliśmy w dniu wczorajszym, z żalem pójścia na protokół rozbieżności a zatem pójścia na protokół przedstawienia w nim, skomasowania stanowisk poszczególnych stron.

W dniu dzisiejszym, tak to rozumiemy, po szybkiej analizie otrzymaliśmy kolejną propozycję protokołu porozumienia, dotyczące przedstawionego przez stronę solidarnościowo-opozycyjną, dotyczącego podstawowych zagadnień w sprawie czasu pracy, systemu ekonomiczno-finansowego, płac i zarządzania w górnictwie. Rozumiemy tą propozycję dzisiejszą, jako odpowiedź i stanowisko strony solidarnościowo-opozycyjnej na ten protokół porozumienia, na to stano-

wisko, które przedstawialiśmy na naszym poprzednim posiedzeniu. I jak argumentowaliśmy, wynikało ono i uwzględniało w dużej części, z natury rzeczy nie wszystko, stanowiska stron, które wpływały w trakcie dyskusji naszych obrad.

Jeżeli chodzi o ten projekt protokołu porozumienia, który jak rozumiem, również jest traktowany jako pakiet określonych rozwiązań, chciałbym na szybko ustosunkować się do niego. Chciałbym powiedzieć, że nasza strona nie widzi generalnych zastrzeżeń zarówno do wstępu, jak i pkt. 1 i 2. W pkt. 2 mamy tylko jedno zastrzeżenie, drobne zresztą, dotyczy ono i bilansów materiałowych wynikających z 5-dniowego tygodnia pracy, ponieważ jeżeli takie bilanse materiałowe zostaną skorygowane a w kolejnych punktach, bez względu na to, na jaki okres dopuszczamy dobrowolność pracy w sobotę, zatem korekta tych bilansów materiałowych odniesie się na samym górnictwie w sensie zabezpieczenia w określone materiały, które są niezbędne do prowadzenia eksploatacji.

W naszym przekonaniu trudno byłoby tą sprawę tak stawiać.

Jeżeli chodzi o pkt. 3, jest to wyraźna rozbieżność i wyraźna rozbieżność, że tak powiem, zasadnicza, bowiem w rozumieniu strony solidarnościowo-opozycyjnej proponuje się zwiększenie o 50 proc. wartości wynagradzania od poniedziałku do piątku, czyli trzeba rozumieć od obowiązujących stawek w poniedziałek - piątek, zwiększenia ich o 50 proc. Uznając, że od tych wysokich już stawek, stuprocentowe godziny nadliczbowe. Płacenie jak za godziny nadliczbowe.

Natomiast w ogóle nie mówi się o tym. I dalej proponuje się wszelkie przepisy sprzeczne z tą propozycją pkt.3 - uchylić bądź zmienić, jeżeli w tym bądź zmienić kryje się to, iż przyjmowałyby się formułę przy tym stanowisku od 1 kwietnia, oczywiście jest propozycja pracy w sobotę , bądź na uchwale 199, bądź propozycję, którą myśmy zawierali w naszym stanowisku na zasadzie umowy z ministrem przemysłu. Nie jest to w ogóle wyjaśnione w pkt. 3, pomijając, że w sprawach płatności nasze stanowisko było zupełnie inne, mówiąc o przeniesieniu 50 proc. funduszu płac przeznaczonego dotychczas na wynagrodzenie za pracę w dobrowolne soboty na 5 dni. Zatem, jak wyjaśniałem na poprzednim posiedzeniu, oznaczałoby to rząd około 20 proc. zwiększenia płac zasadniczych poniedziałek - piątek, natomiast pozostawialiśmy otwartą sprawę przy dobrowolności pracy w sobotę, dając formułę określonych umów z ministrem przemysłu, w których to winny być przedstawione i uzgodnione wszystkie uregulowania łącznie z płacami, i nie tylko z płacami, w oparciu o uchwałę nr. 199.

Zatem ta platforma jest tu rozbieżna.

Jeżeli chodzi o pkt. 4, to rozumiemy intencje tego punktu, jak również możemy się domyślać, a być może to przez pomyłkę, nie chciałyby tego komentować, zapomniano w tym punkcie, że jeżeli postępowanie sanacyjne nie daje skutku a dochodzi do likwidacji, to przecież propozycja zgłoszona przez naszą stronę tyczyła możliwości pracy przez 6 dni kopalń a 5 dni górników. I ona wówczas, jeżeli by dochodziło do niej, w naszym stanowisku mówimy o propozycji

rozważenia tej sytuacji, gdyby do niej dochodziło i bylibyśmy zmuszeni, wówczas byłaby możliwość pracy przez 6 dni kopalń a 5 dni górników, co oznaczałoby, że straciłaby gospodarka narodowa. Jak wiemy, minister Wilczek przedstawił program, nie 30 mln ton węgla do bilansu, a około 19 mln ton węgla przy szczegółowych wyliczeniach, mimo że w pierwszym etapie minister mówił o 15 mln ton węgla.

Jeżeli chodzi o pkt. 5 - jesteśmy oczywiście zgodni. Natomiast budzi nasze zastrzeżenie, że stawiając tak sprawę w pkt. 3, a w pkt. 5 - 2:1, należałoby dokonać określonych rachunków, czy to się akurat zmieści w tych cyfrach. Rozumiem, że to było na~~x~~ szybko robione i takie rachunki nie były dokonywane.

Jeżeli chodzi o pkt. 6, 7 i 8, rozumiemy to jako rozwinięcie naszego punktu dotyczącego przyspieszenia i kontynuowania prac przez zespół pracujący z naszej inicjatywy pod patronatem Zarządu Głównego PTE, bowiem stawialiśmy jednoznacznie sprawę, że my nie chcemy przesądzać, ani systemu ekonomiczno-finansowego, ani struktur, ani tego co będzie ze Wspólnotą, ani cen transakcyjnych, ponieważ są to bardzo odpowiedzialne sprawy i winny one być wynikliwie rozpatrzone przez fachowców, przygotowane. I zgodni jesteśmy - skonsultowane z załogami.

Oczywiście, jeżeli chodzi o pkt. 9 i 10, jest tu ten termin 30 września 1989 r. Nie wiem, czy ktokolwiek będzie w stanie przygotować taki program. Tych programów akurat jest bardzo wiele. I my uważamy, że tu chodzi o

przygotowanie bardzo rzetelnego programu, silnie motywującego ekonomicznie i prawnie, by zmuszać do racjonalizacji. Powątpiewamy, czy w tym terminie byłoby to możliwe rzetelnie do przygotowania. Ale nie jest to sprawa, że tak powiem, bardzo istotna.

Jeżeli chodzi o protokół dodatkowy, bo rozumiemy to jako całość materiałów, które otrzymaliśmy, myśmy ustosunkowywali się w trakcie naszych pierwszych posiedzeń i w tej materii rozumiemy, że podpisaliśmy określony protokół rozbieżności, w którym zawarliśmy stanowiska stron i utrzymujemy w mocy nasze stanowisko wówczas wyrażone.

3/1

W którym zawarliśmy stanowiska stron i utrzymujemy w mocy nasze stanowisko wówczas wyrażone, argumentując tym, iż nie sprawą naszego podzespołu do spraw górnictwa podjęcie jest tych decyzji, jak również z tego co wiemy, na zespole gospodarki i polityki społecznej, także tego typu zagadnienia zostały przesunięte do zespołu politycznego, by w tym, by w tej sprawie się ustosunkować. Zatem po prostu uważamy, że my jako podzespół górnictwa nie jesteśmy kompetentni a ponieważ sprawa mieści się czysto w kategoriach politycznych wypowiadać w tym względzie. I stoimy na stanowisku, że nie tylko w stosunku do górników jakie by nie były przyjęte rozwiązania, ale również do wszystkich innych zawodów i branż, winny te rozwiązania w jednakowy sposób być traktowane i rozwiązywane.

Rekapitulując to co chciałbym w stosunku do tego protokołu porozumienia przedstawionego nam dzisiaj, by się ustosunkować, rozumiemy że praktycznie rozbieżności są bardzo istotne jeżeli chodzi o nasze stanowisko, jeżeli chodzi o próbę uzyskania consensusu. Że praktycznie w tych punktach zawiera jest stanowisko z niewielkimi bardzo korektami. To, które w dniu wczorajszym i wcześniej było nam prezentowane ze strony solidarnościowo-oppozycyjnej. Zatem po tak długiej już miesięcznej dyskusji, którą w tych podstawowych sprawach kontynuujemy i wymieniamy poglądy, uważamy, iż consensusu zapoznając się z tym materiałem w podstawowych kwestiach nie znajdziemy.

3/2

Zatem stoimy na stanowisku żeby dzisiaj, w związku z tym, iż strony mają przygotowane swe stanowiska, podpisać ten protokoł rozbieżności z zachowaniem stanowisk stron, w tym strona koalicyjno-rządowa w swoim stanowisku zawierałaby stanowisko strony koalicyjno-rządowej w części dotyczącej węgla kamiennego, górnictwa węgla brunatnego, górnictwa rud metali nieżelaznych oraz górnictwa surowców skalnych i chemicznych, tak jak żeśmy to wczoraj na grupie redakcyjnej uzgodnili. Mamy przygotowane określone stanowiska. Nasze stanowisko jest - jeżeli chodzi o podstawowe sprawy - jest załączone do protokołu gwoili informacji, ponieważ jest to stanowisko to co będzie w protokole - stanowiskiem każdej ze stron, jest tym samym stanowiskiem, z którym żeśmy wyszli na posiedzeniu wtorkowym, tym samym, który wyszliśmy na wczorajszej grupie redakcyjnej. Propozycją pakietowego rozwiązania 8-punktowego. W naszym głębokim przekonaniu uwzględniającego i interes załóg górniczych, jak również minimalizującego skutki zmniejszenia wydobycia węgla na bilans paliwowo-energetyczny.

Rozumiemy także, iż dalsza dyskusja, ponieważ wielokrotnie używaliśmy każdej argumentacji, a posiedzeń już było 7, dzisiejsze jest ósme, i do tych zagadnień wracaliśmy.

Jak widać z tej propozycji, którą dzisiaj otrzymaliśmy, są one rozbieżne i nie prowadzą do tego byśmy uzyskali określony consensus w tym względzie.

Zatem nasze stanowisko jest przyjęciem protokołu rozbieżności w tych podstawowych kwestiach. Dziękuję bardzo.

3/3

Przewodniczący:

Dziękuję. Czy strona OPZZ. Proszę pan Moric.

Ob.Moric - OPZZ:

Proszę państwa. Wygląda na to, że pomimo jakiegoś optymizmu, który gościł wśród nas na poprzednich dwóch posiedzeniach, impas grupy roboczej, który powstał wczoraj, kładzie się dużym cieniem na nasze obrady. Chcę powiedzieć, że przeanalizowaliśmy pilnie propozycje porozumień zarówno strony rządowej, jak i strony opozycyjno-solidarnościowej. Może jeszcze nie tak dogłębnie, bo dostaliśmy dopiero dzisiaj. szkoda jednak że nie wczoraj.

Chcę powiedzieć, że przeglądając te dokumenty stwierdzam; że w wielu punktach one konsumują obydwie te dokumenty nasze stanowiska, choć w niektórych zapisach szczegółowych widzimy pewne jednak jeszcze konieczność dopracowania i uściślenia. Chcę też powiedzieć, że w jakimś sensie wiele tych punktów konsumuje tekst naszego protokołu, propozycji naszego protokołu porozumienia, który niestety wczoraj nie mieliśmy okazji przedstawić na skutek zerwania rozmów.

Chcę powiedzieć, że w tej sytuacji uważamy, że są trzy propozycje protokołu porozumienia i stwierdzamy, że zmarnowaliśmy niestety wczorajszy dzień, gdyż gdyby obrady nie zostały wczoraj zerwane mogliśmy mieć dzisiaj prawdopodobnie jeden tekst, tekst jednolity porozumienia, który by satysfakcjonował wszystkie strony, a przede wszystkim satysfakcjonowałby społeczeństwo i górników.

Ponieważ nie raz już z tego mi się apelowałem o to,

3/4

aby znaleźć punkty wspólne, poniechać ambicje uważamy, że powinien przystąpić do pracy ponownie zespół redakcyjny, nie w tak dużym składzie jak to było wczoraj. Bo się okazuje, że czym większe delegacje, tym trudniej znaleźć punkty wspólne.

2-3 osobowe zespoły z każdej strony. I na bazie trzech porozumień próbować znaleźć porozumienie jednolite.

Natomiast chciałbym żeby koledzy strony opozycyjno-solidarnościowej oświadczyli nam jednoznacznie - czy wczorajsze ich stanowisko nie ma już racji bytu, jest nieaktualne w świetle dzisiejszej propozycji porozumienia, gdyż są tu dosyć znaczne różnice.

Żeby się jednoznacznie koledzy określili co które stanowisko, co która propozycja jest aktualna, żebyśmy się znowu, żeby się nie okazało znów, że przy tej naszej chęci znalezienia przez zespół redakcyjny wspólnych rozwiązań, że znowu zmarnujemy czas.

Jednocześnie chcę też powiedzieć, że wyrażamy zadowolenie że w projekcie przedłożonym przez stronę opozycyjno-solidarnościową porozumienia znalazły się zapisy dotyczące nowego systemu placowego, które zostały wam przekazane, że są też zapisy dotyczące spraw rozliczeniowych górnictwa w sensie rozliczenia górnictwa po cenach transakcyjnych z II obszarem. Są to oczywiście elementy, które zbliżają nasze stanowiska do siebie i powodują, że naszym zdaniem jeszcze jest szansa znalezienia tego consensusu przez zespół redakcyjny, który przystąpiłby do pracy. Proponujemy od zaraz. I gdyby mu się udało, wątpię żeby udało się to dzisiaj, ale próbujemy,

3/5

aby ten zespół jednak pokusił się o znalezienie wspólnego tekstu porozumienia, które byłoby przedstawione w poniedziałek na naszym, proponujemy, następnym posiedzeniu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Proszę - pan prof. Stelmachowski.

Prof. Stelmachowski:

Jeśli można. Bardzo mi przykro, że widzę jakieś takie usilne dążenie strony rządowej do protokołu rozbieżności. No, ale jeżeli mamy do niego doprowadzić, to chcałbym przynajmniej zorientować się, które elementy są istotne, a które są drugorzędne w sprawie.

I tak - rozumiem, że nie ma rozbieżności co do punktu pierwszego.

Co do punktu drugiego to jest mowa tylko o bilansach materiałowych. Nie upieramy się przy tym przy drobiazgach nie ma ~~xx~~ sensu się upierać. Można skreśli słowa "bilanse materiałowe".

Natomiast jeśli chodzi o problem płac, a więc punkt trzeci na pewno kluczowy w sprawie. Nie jest dla mnie całkowicie jasne jakie właściwie są intencje strony rządowej. I to byłoby bardzo

TW

4/1

kluczowe w sprawie. Nie jest dla mnie całkowicie jasne jakie właściwie są intencje strony rządowej i to byłoby bardzo ważne, żebyśmy sobie po prostu to wyjaśnili. Bo formuła nasza mogła być mniej zręczna lub więcej zręczna, intencja sprowadza się do dwóch rzeczy dość prostych proporcje wynagrodzenia pomiędzy dniami czarnymi a sobotami: powinny układać się w ten sposób, że zwyżka wynagrodzeń za soboty powinna być tak jak za godziny nadliczbowe 100% a nie więcej i to jest element zasadniczy. Natomiast rzecz że w rachunku ogólnym ma się to mieścić w stosunku 2:1, tak jak jest powiedziane w punkcie 5 - to tak samo podtrzymujemy. Jeżeli z rachunku wychodziło y coś innego, zawsze jest możliwość korektury zapisy. Natomiast jeżeli stronę rządową uważa, że płaca w soboty powinna być nadal wedle uchwały 199, która naszym zdaniem powinna być uchylona, to istotnie między nami jest zasadnicza różnica. Jeżeli uważacie, że nadal ma być 300% za soboty, no to nie jesteśmy oczywiście nie w tym punkcie, w którym chcielibyśmy się znaleźć,

I wtedy trzeba od razu powiedzieć w czym leży różnica, żeby to było jasne i dla odpowiednich czynników rozstrzygających i dla społeczeństwa.

Wreszcie gdy chodzi o zagadnienia punktów rozumiem że co do piątki nie było tu jakiejś różnicy zdań, natomiast jeśli chodzi o pkty 6,7 8 to one dotyczą pewnych nierównych w swoim założeniu problemów. Dla nas jest rzeczą istotną usamodzielnienie kopalń i wyposażenie

4/2

takowych w samorządy pracownicze.

Jeżeli stro na r ądowa to odrzuca w takim razie jest bardzo głęboka różnica zdań i na tym ona polega. Oczywiście usamodzielnienie kopalń i wprowadzenie tam samorządów zakłada likwidację przedsiębiorstw eksploatacji węgla czyli dawnych gwarectw, czyli dawnych zjednoczeń, bo ten system właśnie jest naszym zdaniem nie do utrzymania i sprzeczny z reformą.

Natomiast było z naszej strony dużym ustępstwem że nie przesadzamy jeszcze sprawy wspólnie i w ogóle tzw. czapki, jak ona powinna funkcjonować, w jakiej formie, w oparciu o jakie zasady niech się nad tym męczą eksperci no może należałoby tu uzupełnić z naszej strony o sugestie ministra Wilczka, niech by tak byli również eksperci zagraniczni.

Proszę bardzo. Jeżeli natomiast panowie uważają, że za wszelką cenę należy utworzyć, utrzymać przedsiębiorstwa eksploatacji węgla, w jakim razie między nami są głębokie różnice. Natomiast gdy chodzi o zagadnienie owych cen transakcyjnych, jest to zagadnienie, chcieliśmy zarysować stanowisko, które zmierza do bardzo prostej sprawy, żeby górnictwa nie obciążać konsekwencjami polityki rządu podyktowanej innymi przesłankami niż ekonomiczne. To znaczy jeżeli na pierwszy obszar płatniczy do Związku Radzieckiego czy do innych krajów demokracji ludowej opłaca się z innych względów rządowi sprzedawać węgiel poniżej cen transakcyjnych, niż do drugiego obszaru płatniczego, proszę bardzo iech rząd to czyni, ale niech to będzie jasne, że to nie jest ze szkodą górnictwa,

4/3

że to jest kto inny sobie to rozlicza.

Taj samo rozumiemy, że przez pewien czas na rynek krajowy być może cenx będą musiały być niższe, ale znowu dlaczego ma to obciążać górnictwo? Wszelako jest to sprawa w dużej mierze, w d żej mierze buchalteryjna i nie mająca aż takiego waloru, jak sprawa d óch pu nktów po przednio wymienionych.

Wreszcie sprawa punktu 9 - chodzi o ów program oszczędnościowy paliw. Prosimy w takim razie o termin inny strzeliliśmy dziś 30 wrzesień, ale może być inny termin, byle było wiadomo jaki. No więc wtedy oczywiście sprawa będzie wy ladała inaczej.

Rozumiem również - teraz tak gdy chodzi o protokół dodatkowy, oczywiście spr awa może być przesunięta na stół polityczny, zwracam uwagę tylko, że punkt nr 3 nie ma charakteru ogólnopolskiego, dlatego że sprawa owych ludzi, którzy odrabiali służbę wojskową w kopalniach poza górnictwem o ile mi wiadomo ten problem nie występuje a przynajmniej nie jest sporny i wobec tego jest to wyłącznie spr awa górnictwa.

Chodzi więc - bylibyśmy wdzięczni za deklarację czy strona rządowa nie chce tego załatwić, bo jak twierdę w tym wypadku jest to sprawa wyłącznie władz górniczych.

Wreszcie byłoby dla nas rzeczą interesującą, dowiedzieć się, któreelementy dotyczące porozumienia w sprawie odkrywkowych kopalń węgla brunatnego byłyby nie do przyjęcia i dlaczego? No jak już mamypisać protokoły

4/4

rozbieżności, to chodziłoby przynajmniej o jasność stanowiska.

Dziękuję bardzo. Chciałem jedno dodać, że bez wyjaśnienia tego nie widzę powodu powoływania zespołów roboczych, no bo zespół musi oczywiście wiedzieć, jakie ma wytyczne merytoryczne. Formuły można udoskonalać, natomiast trudno udoskonalić zasadnicze punkty merytoryczne.

Dziękuję.

Pb. Marian Gustek:

Panie Profesorze! Ja myślę, że my jesteśmy naprawdę bliscy, tylko nie mieścimy się w czasie. Bo my przecież absolutnie przy tym stole nie przesadzamy zagadnienia struktur, o które tu jest taka wojna. Mnie się wydaje wyrok, że od 1 czerwca, nęczy natychmiast i przedsiębiorstwa i wspólnotę czy same przedsiębiorstwa - my zagadnienie struktur systemu finansowego płac, w tym cen transakcyjnych odnosimy wszystko jako pakiet, aby ten zespół pod auspicjami który już pracuje, a nie który zostanie powołany, a do którego zapraszamy stronę solidarnościowo-opozycyjną, żeby to zagadnienie rozwiązał.

Pan profesor kiedyś w telewizji był uprzejmy zauważyć, że ja stwierdziłem, że panu przykro, że to jest system nakazowo-rozdzielczy. Ja do tej pory podtrzymuję jest to system nakazowo-rozdzielczy. Bo jeżeli pan profesor ma ustaloną cenę urzędową zbytu, wielkość wydobycia kierunku skierowania, to jest to system nakazowy. Chcemy aby opracować w całym tym pakiecie system finansowo-

4/5

ekonomiczny z tego powinny wyjść struktury i w tym zagadnieniu powinny być rozwiązane wszystkie inne zagadnienia. Ceny transakcyjne, płace itd.

I tutaj myślowo jesteśmy bliscy, tylko panowie twierdzą, że to trzeba natychmiast, a my mówimy tak: zniszczymy to, a nowego nienmamy. I gdy się zwracamy do najwybitniejszych umysłów ekonomicznych panowie zróbcie to zlecamy, to dają nam takie terminy jakie nam dają, jakie my tutaj prezentujemy.

To jest zagadnienie struktur i systemu finansowo-ekonomicznego.

Odnosnie płac tutaj prezentowany, to panowie nie można mieć w tej chwili, zasiedliśmy do tego stołu. mówiliś my, że nie będziemy tutaj podnosić jakichś dodatkowych i to z ust pana Pietrzyka usłyszałem, dodatkowych podwyżek płac w górnictwie w tym ciężkim okresie czasu. Ja nie wiem może to zostało źle zrozumiane, a to co panowie tutaj proponują w tym zapisze, to jest nic jak 50-procentowa podwyżka płac w górnictwie przy obniżeniu - proszę nie tego bo tu wyraźnie się czyta - myśmy mówili o 50% fun uszu płac z sobót przerzucić na czarne dni i tutaj jesteśmy, że trzeba te płace od poniedziałku do piątku urealnić, poprawić, to my jesteśmy

er

5/1

z sobót przerzucić na czarne dni. I tutaj jesteśmy, że trzeba te płace od poniedziałku do piątku ~~w~~realnić, poprawić, to my jesteśmy za tym, od samego początku. I tę świadomość mamy. Oczywiście z tego wynika płaca za sobotę. Bo te widły będą się bardzo rozwarstwiać.

Oдноśnie protokołu dodatkowego - myśmy tę sprawę załatwili protokołem rozbieżności. Posłaliśmy na stół wyższy. Dekretowaliśmy prośbę, kto co ma załatwić, Ja myślę, nie powinniśmy już do tego wracać. Bo tak to stajemy się co chwila... wracamy z tymi tematami. Podpisaliśmy w trójkę, podpisał pan Pietrzyk, podpisał pan Moric protokół rozbieżności. Prosił, aby do pewnych spraw... Ten protokół tu można zaraz odczytać. Do pewnych spraw, do których się ustosunkował zespół gospodarczy i polityki społecznej. Natomiast w tym protokole, który dostał pan minister przemysłu, jest aby się ewentualnie minister przemysłu zwrócił do ministra obrony narodowej. Czegóż tu można więcej od nas żądać? I wracamy stale nie potrzebnie z tym tematem.

Ja na początek tyle.

O głos prosi jeszcze pan Puszczewicz.

Ob. Puszczewicz: Ponieważ pan prof. Stelmachowski był uprzejmy postawić kilka bardzo konkretnych pytań, chciałbym się do nich odnieść.

Po pierwsze - nie ma żadnego dążenia strony rządowej do protokołu rozbieżności. Chciałbym przypomnieć, że to strona koalicyjno-rządowa dwa razy przedkładała określony protokół porozumienia. W pierwszej wersji był długo dyskutowany. Na tym tle zrodził się protokół porozumienia, który

przedłożyliśmy we wtorek. Zatem chciałbym podkreślić wyraźne dążenie strony koalicyjno-rządowej do protokołu porozumienia w każdym wariancie, przyjmując to, że tak powiem, co było możliwe z naszej dyskusji w naszym przekonaniu, z naszych stanowisk do przyjęcia. To po pierwsze. I taka wola z naszej strony była.

Jeżeli chodzi o pkt. 2, który uprzejmy był pan profesor poruszyć, dotyczący płac, ustosunkowywał się minister Gustek, jakie są intencje strony rządowej? Ja te intencje wyjaśniałem na wtorkowym posiedzeniu naszego podzespołu, wychodząc z nadrzędności założenia, o którym mówiliśmy na pierwszym posiedzeniu m.in. w wystąpieniu ministra Gustka, iż celem naszym jest - i to co dzisiaj ~~na~~ powtarzałem - szukać próby rozwiązania zagadnienia, by usatysfakcjonować w możliwie najpełniejszy sposób załogi górnicze, jak również nie rozchwiać do końca bilansu paliwowo-energetycznego.

Zatem propozycja nasza szła w kierunku przeniesienia 50 proc. funduszu płac globalnie przeznaczanego na dzisiaj na płace w soboty i dni wolne, rozłożyć na 5 dni czarnych, natomiast w soboty podejmować pracę na zasadzie pełnej dobrowolności, wsparliśmy dodatkowo na zasadzie umowy z ministrem przemysłu w oparciu o uchwałę 199. Oczywiście dotyczy to okresu przejściowego, bo tu w trakcie prac podzespołu o tym mówiliśmy i wyznaczaliśmy ten termin do końca 1990 r. tej płacy. Bowiem uważamy, iż - raz jeszcze chciałbym podkreślić - zmiana niesatysfakcjonująca

zsióg górnicych a w naszym przekonaniu ta propozycja dobrowolności i umowy, być może wiele innych spraw w tej umowie zostanie wydiskutowanych, jest formułą umawiających się stron na zasadzie obowiązującego porządku prawnego. Podejmiemy się bądź się nie podejmiemy. Natomiast przy założeniu odejścia od obkładania planem sobót, wyraźne podkreślenie dobrowolności, wyraźne podkreślenie woli stron w umowie. Jeżeli ta umowa zostanie zawarta, to musi ona także satysfakcjonować załogi górnicze.

Zatem w rozumieniu tym, które pan profesor był uprzejmy przedstawiać, my uważamy, że do końca 1990 r. minimum to co powinny być płace górników, jeżeli dobrowolnie podejmą się pracy w soboty, poza planem, bo w planie tego nie ma, winna to być zasada uchwały 199. Chyba, że będzie inna wola, wykluczyć tego nie można, umawiających się stron.

Zatem na etapie i to w trakcie dyskusji mówiliśmy, do końca roku 1990 nie widzimy. Oczywiście oznacza to pewne rozwarcie, jeżeli chodzi o systemowe rozwiązania. Ale dające satysfakcję górnikom, by bilans paliwowo-energetyczny na tym nie cierpiał, bo już z tytułu zniesienia trzeciej tylko zmiany określone będą ubytki, jak również nikt nie jest w stanie przewidzieć, ile na zasadzie te umowy, na zasadzie dobrowolności tego węgla otrzymamy. Zresztą to jest korekta naszego stanowiska z początku, by jak najłagodniejsze skutki były dla całego społeczeństwa i podaży energii elektrycznej w najbliższych latach. Co nie wyklucza - podkreślaliśmy - określonych systemowych rozwiązań,

I podkreślaliśmy naszą wolę, iż jesteśmy zgodni w wypracowaniu systemowego rozwiązania po 1990 r. by nie dokonywać rozchwiania ~~wolę~~ w tych latach.

I dlatego stąd, panie profesorze, jest w tym świetle, jak pan mówił, duża rozbieżność w tym punkcie.

Natomiast jeżeli chodzi o pkt. 6 i 7, my mówimy, i zawarliśmy w naszym stanowisku, iż należy dążyć w pracach tego zespołu do określenia stopnia samodzielności kopalń, upodmiotowienia zakładów górniczych, jak również podkreślaliśmy że w obecnych warunkach funkcjonujących przedsiębiorstwach eksploatacji węgla jest otwarte miejsce i pole do działalności samorządów w zakładach wydobywczych, kopalniach. I taką wolę potwierdzaliśmy. I taka możliwość zgodnie z określonym ustawodawstwem istnieje.

Natomiast oczywiście stoimy na stanowisku, iż przedsiębiorstwa szczególnie wydobywające węgiel kamienny, brunatny i energetyki są przedsiębiorstwami strategicznymi dla gospodarki narodowej. I stąd nasze stanowisko jest jednoznaczne, iż te przedsiębiorstwa powinny być, tak jak są na dzisiaj, przedsiębiorstwami użyteczności publicznej z określonym stopniem samodzielności zakładów wydobywczych, działających w wielozakładowych przedsiębiorstwach eksploatacji węgla.

Zatem my bardzo doskonale rozumieliśmy, iż też tutaj w tym kolejnym punkcie kryje się zasadnicza różnica w podejściu do tych zagadnień. Ta zasadnicza różnica przebiegała się wielokroć w naszych posiedzeniach. Natomiast

oczywiście jesteśmy zgodni, tak jak byli państwo uprzejmi zauważyć, by różni eksperci pracowali i podjęli działalność i dali nam określone rozwiązania, Tym niemniej chciałbym powiedzieć, że zarówno państwo, jak i my jako górnicy jesteśmy szanowanym górnictwem w świecie jako górnictwo kompletarne, potrafiące rozwiązywać wszystkie zagadnienia technologiczne, techniczne, organizacyjne, projektowe, wzbogacanie itd. itd.

Tym niemniej dla nas nie jest to żadna ujma, a wręcz przeciwnie, przyjmujemy to co zaproponował zresztą minister Wilczek, wyszedł z tą propozycją, by się wypowiedziano w tych kwestiach. Zatem w tych podstawowych sprawach, o których był pan profesor uprzejmy powiedzieć, tak zrozumiałem intencje strony solidarnościowo-opozycyjnej, są rozbieżności daleko idące. Co nie oznacza, i jest to duża satysfakcja po wielu posiedzeniach, że wielu w punktach, a przynajmniej z tymi drobnymi korektami, bo my też termin 30 września, jak pan profesor był łaskaw powiedzieć, nie wiemy, czy realistyczny byłby koniec roku, czy byłby listopad. Jest to kwestia tylko ustalenia bądź zapisu w najkrótszym możliwym terminie, w przeciągu roku. Trudno się wypowiedzieć.

Natomiast dla mnie podstawową sprawą jest, że jesteśmy zgodni, że trzeba wprowadzić silnie motywujące czynniki i podjąć

Natomiast dla mnie pod tąową sprawą jest, że jesteśmy zgodni, że trzeba wprowadzić silnie motywujące czynniki i podjąć określone działania żeby było racjonalne wykorzystanie węgla.

I to w zasadzie byłoby chyba wyjaśnienie do końca intencji a raz już to we wtorek robiłem. Zresztą no w trakcie dyskusji mieliśmy możliwość poznać wzajemne intencje znać je i znać naszego stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Pan Moric.

Ob.Moric:

Prosimy o zabranie głosu przez kol.Jarlińskiego.

Ob.Jarliński Janusz

Naprawdę muszę przyznać, że z dużym zadowoleniem się słucha, że mamy intencje, jeszcze gdyby się wszystkie strony wypowiedziały, że mamy intencje szczerze, byłoby to naprawdę budujące.

W końcu idea "okrągłego stołu" tutaj w jakiś sposób się załamuje. Nie tylko dlatego, że nie siedzimy przy "okrągłym" a przy prostokątnym stole.

No szkoda, że tutaj koledzy z "Solidarności" nie odpowiedzieli nam na pytanie - co jest bardziej aktualne - czy stanowisko rozbieżności czyli dzisiejsza propozycja. Ale myślę, że z dyskusji, jaką prowadził pan prof.Stelmachowski wynikałoby, że to ta propozycja jest aktualna i tego moglibyśmy się ewentualnie trzymać.

Ja widzę tak, że strona rządowa nie jest w stanie dzisiaj i chyba w najbliższym okresie czasu przedstawić

6/2

rozwiązań kompleksowych - systemowych. Stąd pewne wychodzenie dalej jest utrudnione dla nas wszystkich. Myślę, że tutaj pan minister Gustek zgodzi się z tym, że obecny system akordowo-..... nie jest najlepszy i najsłuszniejszy. Ale na dzisiaj od tego odejścia ~~ma~~ nie ma. Czytak? Czyli rozumię dobrze

W tej sytuacji, tak jak powiedział kolega Moric byśmy mogli zaproponować dyskusję w takim razie nad pozostałymi projektami zbieżności. No, ale wtedy przegadamy dzisiaj cały dzień w nie znajdziemy żadnych rozwiązań. Ponieważ skoro strona rządowa uważa, że odejścia dzisiaj - czy w najbliższym okresie - tutaj pan prof. Stelmachowski nie upiera się co do terminu, my chyba również. Ale termin jednak chyba warto by określić, jeżeli nie datą to chociaż powiedzmy rocznie, iż od tego systemu w końcu się odejdzie. A więc dzisiaj przyjmijmy powiedzmy pewne szczegółowe rozwiązania, gdzie tu zbieżność naprawdę jest - istnieje. Tylko trzeba ją zapisać, skonkretyzować. Przyjmijmy, że powiedzmy w najbliższym okresie czasu nie wiem 2-3 lat, ja rzucam[^] tutaj te lata bez żadnego uzasadnienia, że będzie ten system akordowo-rozdzielczy a wynika on z wiadomo z czegoś A spróbujmy się skoncentrować nad tym rozwiązaniami technicznymi, które w przyszłości nie będą przeszkadzały w nowym systemie górnictwa, czyli przy urynkowaniu. Będą nas z jednej strony zbliżały, a przede wszystkim są to naprawdę sprawy, na które czekają nasze załogi.

6/3

Przyznam szczerze, że gdy rozmawiam z ludźmi naprawdę ich nie obchodzą rozwiązania szeroko idące, one są istotne. One są bardzo istotne. Ale dzisiaj ludzi interesują rozwiązania drobne, system płac, czas pracy, a tu praktycznie przecież jesteśmy zbieżni.

A więc jeżeli to nie koliduje z przyszłością naszego górnictwa, jakś takie, to może tutaj znajdziemy sposób na porozumienie się. Bo naprawdę apeluję o szczerą intencję a nie tylko deklaracyjność, bo to nic nie da.

Mógłbym powtórzyć raz jeszcze naszą propozycję. Omówmy teraz propozycję naszej strony. Omówmy szczegółowo propozycję strony rządowej, która była złożona poprzednio. Nas doprowadz to do tego, że zrobimy z tego dużego stołu grupę roboczą, której będzie bardzo trudno dojść do wspólnych ustaleń, bo w dużym gronie to już jest praktyka, i nie da się wypracować jednolitego tekstu.

Dlatego raz jeszcze apeluję - załóżmy, powiedzmy, rozwiązania systemowe. na jakieś określone lata, jak mówię dwa - trzy. No bo dłużej to chyba nie, bo to naprawdę byłoby to niekorzystne. Bo przypominam propozycję kol. Morica, że górnictwo jakś takie, jako jedno z pierwszych powinno być urynkowane. No, ale siła złego na jednego. W tej sytuacji może przeanalizujemy system płac, który uwzględniałby pewne elementy nowe, a jednocześnie sankcjonowałby to co jest, skoro tutaj jedynierozbieżności nas mogą połączyć. Dziękuję.

Przewodniczący : Pietrzyk Alojzy:

Dziękuję. Ja mam pytanie do¹panów z OPZZ.

6/4

Mamy dwa stanowiska strony rządowej i strony "Solidarności" takie już dość mocno uściślone. Czy można od was otrzymać to stanowisko?

Ob.Moric:

Już odpowiadam. Nasz projekt porozumienia chcieliśmy wczoraj wręczyć w czasie obrad. Tylko niestety nie złożyło się tak, że nie dotrwalibyśmy do momentu możliwości przekazania tego porozumienia. Złożyliśmy go teraz i prosimy też bardzo aby obie pozostałe strony ustosunkowały się do niego. A nuż tam znajdują się te elementy, które nas połączą a nie podzielą.

Przewodniczący:

Dziękuję. Przejdźmy może teraz do odpowiedzi na pytanie strony rządowej o te 50 proc. Proszę pan Jarocki.

Ob.Jaroski ó "Solidarność":

Proszę państwa, myśmy w sposób dość prosty doszliśmy do tych 50 proc. Ja przedstawię takie dwa 2 uproszone rachunki.

Propozycja strony rządowej - przyjmuję za podstawę płace za jedną dniówkę. A więc mamy 5 dni roboczych, czarnych tak zwanych, 50 procent soboty, która była płatna 3-krotnie, a więc półtora, w sumie 6,5, plus sobota, która będzie nadal płatna 3-krotnie a więc mamy 9,5 za tydzień.

A teraz nasza propozycja. Mamy 5 dni roboczych płatnych o 50 proc. wyżej, a więc plus 2,5, w sumie 7,5 plus sobota, która będzie płatna 2-krotnie, a więc mamy 9,5.

Wyszliśmy na te same pieniądze przy jednym i przy drugim, z tym, że w sobotę nie ma nacisku ekonomicznego tak silnego jak dotychczas. I to było podstawą naszego rozważania.

6/5

I to jest jedn. I teraz , jeżeli zasadą rozumowania strony rządowej było utrzymanie nacisku na sobotę a więc w intencjach utrzymanie wydobycia na poziomie tym jaki gwarantuje sobota, to właściwie jesteśmy w punkcie wyjścia. Nadal jest nacisk ekonomiczny na sobotę, nadal jest zmuszanie załóg do pracy przez 6 dni w tygodniu. I właściwie bez żadnej zmiany w stosunku do dzisiaj. Tylko tylko, że zmienia się, wprowadza się podwyżkę płac praktycznie rzecz biorąc o te półtora dniówki w przeciągu tygodnia. To jest po stronie rządowej.

My robimy to samo tylko bez nacisku na sobotę.

Dziękuję.

Przewodniczący:

To znaczy zasadniczo różnimy się tym, że my mamy całkiem inne podejście do wolnego czasu pracy. Chodzi o ten nacisk ekonomiczny.

Proszę pan Karaś.

Ob.Karaś:

Ja jeszcze chciałem się ustosunkować do niektórych tez protokołu porozumienia, który został nam przedstawiony na ostatnim posiedzeniu przez stronę rządową. Takie uwagi, których jeszcze nie przedstawiliśmy.

pkt 1. Potwierdza się zasadę 5-dniowego tygodnia pracy w górnictwie, tak jak ustalono o w porozumieniu jastrzębskim. My tę zasadę mamy bardziej konkretnie przedstawioną, bo zasada to jest coś, co ładnie brzmi, co można zapisać. Ale brakowało tutaj konkretów, że nam chodzi o 5-dniowy tydzień pracy w górnictwie. To jest bardzo istotne.

Następnie - jeżeli chodzi o pkt 2 projektu protokołu

6/6

więc tutaj nie mieliśmy zastrzeżeń co do punktu 2.

W przypadku pkt.3 - Propozycja rządowa z dniem 1 czerwca 1989r. wprowadza się zakaz wydobywania na trzeciej zmianie w soboty i wydobywanie na pozostałych zmianach w soboty pierwsza i druga odbywać się będzie na zasadzie dobrowolności.

My tutaj proponowaliśmy tę sprawę zupełnie inaczej postawić, agwarantować te dobrowolne soboty na wszystkich zmianach, łącznie ze zmianą trzecią. I naszą intencją jest po prostu zmiana uchwały nr 199/81, co bardzo wyraźnie sygnalizowaliśmy kilkakrotnie.

Jeśli chodzi o pkt 4 - to jest to o czym mówił tutaj pan Jarocki, że zwiększenie wynagrodzenia za pracę od poniedziałku do piątku za 50 proc. wartości wynagrodzenia za pracę w soboty, zmusza jednak ludzi do najczęstszej pracy w soboty. No bo jeśli ktoś ma otrzymać 50 proc. wartości wynagrodzenia za te soboty, to będzie chciał te soboty przepracować jak najwięcej.

TW

771

zwiększenie wynagrodzenia za pracę od poniedziałku do piątku o 50% wartości wynagrodzenia za pracę w soboty ~~wartości wynagrodzenia~~ ~~wynagrodzenia~~ tmusza je nak ludzi do jak najczęstszej pracy w soboty, bo bo jeśli ktoś ma dostać 50% wartości wynagrodzenia za te soboty, bo będzie te soboty chciał przepracować jak najwięcej. I to jest zrozumiałe. Jest to mechanizm który zmusza ludzi do chodzenia na okrągło.

Następnie punkt 5 kłóci się z naszymi punktami 1 który strona rządowa przedstawiła, że wprowadza się zasadę 5-dniowego tygodnia pracy i jeśli mówimy o dobrowolności pracy w sobotę no to ta dobrowolność załatwia w jakiś sposób 6 dni pracy w kopalni. Panowie też mówicie o 6-dniowym tygodniu pracy kopalni. My mówimy o tym samym. bo mówimy o dobrowolnych sobotach.

Tylko trochę inaczej do tego podchodzimy. Sprawa 6: zintensyfikowania prowadzenia z inicjatywy Wspólnoty Węgla Kamiennego prac w kierunku zmian w systemie ekonomiczno-finansowym itd. Jednak ten termin jest za długi. bo nie podejrzewamy, żebyście panowie do tego zabrali się akurat w tym roku czy w tamtym. Sprawa jest paląca, była już w roku 1980-1981 i być może jakieś propozycje padły wcześniej, one może były gdzieś wcześniej przedstawiane i nie sądzimy, żeby to była sprawa naprawdę nowa. I termin ten jest za długi.

Następnie bardzo hasłowo jest potraktowany punkt 7 w sensie płaca powinna być w sposób bezpośredni uzależniona od ilości i jakości produkcji, przy czym system płac powinien być prosty i przejrzysty, stanowić stymu

7/2

lator poprawy wyników produkcyjnych. Jest to tylko hasło a ja chciałem zypatać panów jak się ma ten stymulator płacowy w świetle podatków od ponadnormatywnych wynagrodzeń, który dalej istnieje. Jak mamy tę produkcję poprawiać?

Jest próg podatkowy wprowadzony od płac. Następna sprawa - punkt 8. Jest to też tylko hasło, bo jak to trzeba zrobić, to nie jest wcale podane i nie ma żadnych propozycji ze strony rządowej.

Dziękuję.

Przewodniczący: U Głos ma pan Moric.

Ob. Rajmund Moric: Proszę Panów! Jak ja bym tu przyprowadził moich górników, których miałem do tej pory, to przypuszczam, że by nas przepędzili wszystkoch dosyć ostro i zdrowi. Proszę się nie gniewać, że mówię takie ostre słowa, ale ja należę do ludzi ponoć, którzy czasem umieją i przykłać, to też prawda. Chcę panom powiezieć w ten sposób, na litość boską, albo zacniemy pracować i przynosić tego efekty, albo zacniemy zagadywać się na śmierć. Jesteśmy jednam z nęlicznych zespołów Okrągłego stołu, który gada, gada a żadnych zapisów nie ma.

Ja chę powiedzieć, że te wszystkie uwagi zastrzeżenia co do zapisów miały być wczoraj wyjaśnione, tak ja rozumiałem. Inaczej naprawdę uważam, że marnujemy czas i państowd pieniądze. Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć parę słów na temat metod naszejm pracy. Ja zazdroszczę

7/3

kolegom ze stolika rolniczego, budowlanego i innych, tak zwanych branżowych stolików. Tam się potrafimy dogadać błyskawicznie. Ale dlaczego? ⁿonieważ tam przyjęto jak e cele sobie stawiają wszystkie strony, a my się roztkliwiamy nad metodami, nad sposobami, a nie nad celami.

Chcę powiedzieć jednoznacznie, że niby hesteśmy wszyscy zgodni, Urynkować gospodarke, chociaż n~~ie~~ wszyscy w pełni w górnictwie. Wszyscy mówimy samodzielność kopalń a przecież to się wiąże u urynkowaniem górnictwa. Proszę Państwa! Powiedzmy sobie jasno, określmy cele, Mówimy tutaj o wzmocnieniu płac od poniedziałku do piątku, na przykład w naszym przypadku mówimy też tak samo jak stro na opozyc~~no~~_solidarnościowa o zdjęciu tak wielkiego przymusu ekonomicznego, za pracą w sobotę. Mówimy o tym i z tego co ja czuję o strona rządowa też tak mówi, tylko strona rządowa ma pewne wątpliwości, czy już czy to zrobić za pół roku, za rok czy za 2 lata. Tu jest kw stia tylko terminu.

Chcę jednocześnie powiedzieć, że w zasadzie my się z wszystkimi wypowiedziami pa,stwa zgadzamy, co do celów tych wypowiedzi. Metody to jest sprawa, którą- powinien robić ten zespół redakcyjny, określać, a tylko się w jednym celu nie zgadzamy i to powiem od razu na samym wstępie. Kwestia zamykania kopalń, nie są to jest za nasadzie akurat bo nie, tylko dlatego, że nie ma w naszym kraju mehabizmów służących do oceny zakładów górniczych. W tej chwili w naszym kraju nikt nie może powiedzieć, czy kopalnia jest rentowna, czy nierentowna.

74

Jest to wszystko fikcja, wpisanie wszelkich rachunków na wodzie.

Dlatego proszę państwa ja bym prosił, żeby w swoich wypowiedziach ustosunkować się również do naszych propozycji. Jak powiedziałem i to się wiąże z tym co chciałbym zaproponować, spisujemy sobie cele. Jak się dogadamy co do celów, będziemy zbieżni, to protokół rozbieżności zredukujemy się do jednego czy dwóch punktów, a ~~je~~ nie do całości bo w tym stoliku tu aż naszym przegrywamy, to jest zdanie nasze tutaj strony, przegrywamy strony górnictwa, i przegrywamy sprawy perspektywy rozwoju tego kraju, bo te nasze dyskusje przetargi są jeszcze jednym z elementów które przyspieszają przyszły kryzys energetyczny i kryzys surowcowy.

Dlatego jeżeli można prosiłbym o ustosunkowanie się do wszystkich projektów porozumień a następnie jednak postulowalibyśmy, żeby się zebrał zespół, który by spisał cele, ku którym idziemy.

Dziękuję bardzo.

Ob. Grzegorz Stawski:

Kolega Moric troszeczkę nas zaskoczył wypowiedzią w stylu powiedziałbym iście demagogicznym, więc mówimy o nie dyskutowania a jednocześnie zaczynamy dyskutować. Ja po raz kolejny przypominam wszystkim stronom dlaczego myślimy się tutaj zebrać? Proszę Panów! W sierpniu 1988 r. a właściwie we wrześniu został zawarty kompromis pomiędzy strajkującymi zakładami, a stroną rządową. Przypominam, że to co my tutaj robimy to jest negocjowanie postulatów strajkowych, które są tak daleko idące

7/5

idące, te postzlaty strahkowe były tak daleko idące, tak daleko wybiegamy w przyszłość i te postulaty musimy tu rozstdzygnąć.

Nasza sprona upiera się przy stosunkowo sztywnym podejmowaniu tych właśnie tematów, ponieważ tego chcą załog To nie jest nasza dobra wlub zła wola. My mamy znaleźć tu przy tym stole sposoby załatwienia tych problemów a nie w tych właściwych tu nas interesujących kwestiach zastanawiać się czy one są potrzebne, czy nie są potrzebne. My tutaj nie jesteśmy po to, żeby załogi górnicze ostukiwać. Te załogi wiedzą czego chcą i tu się nie zgasam z kolegą Moricem, który mówi, że te yzałogą by tu przyszły i mogły nas rozpędzić. Nieprwda. Te za,ogi am dały bardzo prosty rozkład jazdy i ten rozkład jazdy my tu mamy załwtwić. Jeżeli go załatwimy połowicznie to tak jak to już kiedyś powiedziałem, wróci nam to jak bumerang i nie spotkamy się panowienw tym pałacu, tylko spotkamy się na Manifeście, ma Morcinku, nie wiem gdzie i będziemy rozmawiali zupsłnie inaczej. To nie jest po prostu straszenie kogokolwiek, tylko zhnem ludzi, wiem jaka jest rzeczywistość i wiem, jakie są nastroje i koledzy z OPZZ też je znają. To nie jedt prawda, że ludzi nie interesują struktury. Ludzi interesują struktury, d atego że to nas kosztuje. Dlatego że kosztuje to górbictwo.

A druga sprawa jest pesnego rodzaju uciążliwls ze strony tych struktur. Ludzie tórzy pracują na pierwszej zmianie w kopalni, mają na jednym, drugim i trzecim pruoдку na ścianie po 8 insoekcji. Widzą tych

7/6

"białych" ja jestem też co prawda ten biały, ale widzą tych białych na okrągło. Jedna ekipa wychodzi, druga ekipa wchodzi i co chwilę telefon od dyspozytora. To są wszystko uciążliwości i to wszystko dezorganizuje pracę. Ludzie chcą pracować w spokoju. chcą pracować rzetelnie i żeby im patrzył na ręce tylko ten ich bezpośredni przełożony, a ta cała eszta tej całej struktury ona - m tu poszliśmy na daleko idący kompromis, by tu poszliśmy na kompromis, odeszliśmy od naszego pierwotnego stanowiska w sprawie struktur.

Zachowaliśmy wspólnotę stwierdzając, że pewien okres przejściowy jest konieczny, że ten system nakazowo rozdzielczy on będzie musiał ulec zmianie, ale nie zrobi się tego z dnia na dzień, więc te wszystkie funkcje przedsiębiorstw eksploatacji węgla wzięłaby wspólnota.

Panowie upoeraką się, że te przedsiębiorstwa eksploatacji węgla są dalej konieczne. Tu jest zasadnicza rozbieżność. Ja przypominam jeszcze raz - że ludzie nas rozliczą tego cośmy tu zrobili. Ludzie zweryfikują wszystkie postulaty i te niezrealizowane postulaty będą w przyszłości rozważone w zupełnie innych warunkach. Tu kolega mówi też, że na innych stołach nie ma tego typu dyskusji. Ja uważam, że nasz stół jest jednym z najbardziej trudnych, najbardziej kontrowersyjnych stolików.

er

8/1

Ja uważam, że nasz stolik jest jednym z najbardziej trudnych, najbardziej kontrowersyjnych stolików. Na stole gospodarczym praktycznie ja mam kontakty z wieloma ludźmi z naszej strony, tam praktycznie cały ten stół, całe to środowisko stołu gospodarczego boi się tematu górnictwa. Wiedzą ci ludzie, wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że te problemy, jeżeli my tu nie rozstrzygniemy, jeżeli my nie wytyczymy pewnych jakichś konkretnych kierunków, to na tamtym stole gospodarczym ich zagwoździmy do końca.

I druga sprawa, spodziewam się, że poprzez rozwiązania polityczne, rozwiązania które pójdą ponad naszymi głowami, nie będzie tam kompromisu. Że będzie to decyzja administracyjna, nie wiem jeszcze kogo, bo wszyscy wiemy, że trudno jest w tym kraju momentami rozeznąć się, skąd wpływają decyzje. Ale takie decyzje mogą zapaść.

I ja proponuję, żeby te decyzje były z naszym udziałem, żeby te kierunki rozwiązań, które proponujemy były sugestią dla tamtej strony. Że protokół rozbieżności może spowodować, iż decyzje będą ani jednej ze stron przychylnie. Że wszyscy możemy być z tych decyzji niezadowoleni. I pójdźmy właśnie w tym kierunku. Poszukajmy, doprowadźmy do takiej sytuacji, żeby te wszystkie sprawy, które wrzucone zostały na nasz stół, znalazły w sposób maksymalny rozwiązania, łącznie ze strukturami, których tak panowie bronią, Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Pan Ryszard Brzuzy.

Ob. Ryszard Brzuzy - strona solidarnościowo-opozycyjna. Ja tak cały czas słucham, rzadko zabieram głos, i nie

er

8/2

rozumiem, dlaczego strona rządowa zajmuje takie stanowisko? Od kilku lat się mówi o wprowadzeniu reformy w tym kraju. I teraz, kiedy robotnicy chcą, abyście panowie tę reformę wprowadzili, to wy nagle mówicie, nie. My przecież chcemy, żeby kopalnie były samorządne, samodzielne, żeby miały wpływ na to, co robią, żeby byli po prostu gospodarzami. A panowie, nie. Panowie, zastanówcie się w ~~koniecu~~ ^w końcu, czy macie jakieś kompetencje, czy nie macie. Bo przecież ja swoim projekcie przedstawiłem dokładnie to, co wyście zaprezentowali w swoim stanowisku. A dzisiaj co usłyszałem? Usłyszałem, że pan Puszczewicz mówi, że rozbieżność jest.

Ja bym proponował, żebyście panowie zapoznali się ze swoim stanowiskiem i później to skonfrontowali.

Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę, pan Gustek.

Minister Marian Gustek: Pan Puszczewicz prosił.

Ob. Puszczewicz:[^] Jeżeli można, ja chciałbym po pierwsze - wrócić do pewnych wystąpień i wyjaśnić, iż wczoraj na zespole, to co był uprzejmy mówić pan Moric, już miały być te wszystkie sprawy wyjaśnione. Takiej możliwości nie było i nie z winy strony koalicyjno-rządowej. Żebyśmy sobie wyjaśnili. Ponieważ mieliśmy możliwość zapoznania się z dwoma dokumentami, z zadaniem pytaniem, i również z naszej strony, i uznaliśmy wspólnie, że takiej możliwości nie było. Stąd tak rozumiemy, że jest dzisiaj przedstawiony dodatkowy protokół ze strony solidarnościowo-opozycyjnej. Ja uważam, że mówienie w adres, iż ten zespół jest winien niedogadania, jest

er

8/3

przynajmniej zbyt daleko idącą sprawą.

Natomiast uważam także, że te sprawy, które był uprzejmy i pan Moric i pan Stawski poruszyć, i to co wyjaśnialiśmy z panem prof. Stelmachowskim, my stoimy na naszym stanowisku i my uważamy, że przedsiębiorstwa wielozakładowe nie tylko w górnictwie, ale w ogóle w skali kraju także są samorządnymi, samodzielnymi i większość jest samofinansującymi się. Górnictwo na dzisiaj nie jest samofinansującym się przedsiębiorstwem. Dlaczego nie samofinansującym, wiemy o tym

Zatem także nie chciałbym rozumować w kategoriach, iż my nie wiemy o co chodzi i że struktura przedsiębiorstwa wielozakładowego jest złą strukturą, bo możemy odwrócić całe zagadnienie i całą sprawę.

Chciałbym przypomnieć, iż w wielu wystąpieniach, w tej chwili ~~już~~ my mówimy, iż nie znajdujemy porozumienia. My nie znajdujemy porozumienia de facto w sprawach, gdzie my jako strona koalicyjno-rządowa proponuje rzetelne prace fachowców do czerwca 1990 r. nad systemem ekonomiczno-finansowym, nad sprawami zarządzania, nad sprawą podjęcia konkretnego rozwiązania dotyczącego stopnia samodzielności kopalń z jednoczesnym od razu wprowadzenia samorządów do kopalń. Natomiast różnimy się na dzisiaj, jeżeli spojrzymy, podstawową sprawą, to jest sprawa struktur. I to jest sprawa na dzisiaj punktów porozumienia strony solidarnościowej, płacenia za dobrowolną pracę w czasie ponadnormatywnym. Przyjmując zasadę planowania 5-dniowego. Zatem my nie mówmy, że te rozbieżności są aż tak olbrzymie i tak duże. I są to rozbieżności, gdzie nam się mówi, że nie potrafimy wielu rzeczy

er

8/4

zrozumieć, stawiając sprawę, iż załóg górniczych nie wolno nam oszukiwać. Tak, jesteśmy zgodni. Nie wolno nam oszukiwać, załogi w okresie strajków stawiały te postulaty. Jednak nasz stosunek i odpowiedź załogom musi być bardzo odpowiedzialna, bowiem te załogi są odpowiedzialne, a nie jednoznacznego przecinania sprawy. I przecież my nic innego nie proponujemy i mówiliśmy to wielokrotnie, iż wyznaczamy drogę dojścia do rozwiązania tego zagadnienia. I ten protokół, który żeśmy przedstawili jest niczym innym jak zgodnością i wyznaczeniem drogi dojścia. Zgodnością w inspiracji, to co powiedzieliśmy, z czym podzespół ds. górnictwa winien wychodzić, z jakimi sprawami, gdzie szukać rozwiązania, a nie decydować tutaj dzisiaj i od zaraz w tych wszystkich sprawach.

W tych w naszym ~~III~~ przekonaniu, w których można w określony sposób podjąć decyzje, wyraziliśmy nasze stanowisko. W tych, w których jest bardzo trudno podjąć decyzje i dlatego powiedzieliśmy, wyznaczając drogę dojścia, przyjmując formułę wszelkich alternatywnych propozycji dla tych, którzy powinni podjąć, kontynuować jak najspieszniej te rozpoczęte prace na dzisiaj, a nie przesądzać jednoznacznie. I wydaje nam się, że jest to rozwiązanie, które w naszej propozycji protokołu porozumienia dawało satysfakcję uwzględnienia w określonym stopniu uogólnienia wszystkim stronom, ujmując wszystkie propozycje, nie w tak konkretny sposób i nie przesądzający, ale je zapisując i wyznaczając tą drogę dojścia, dając możliwość bardzo rzetelnego opracowania materiału, stwarzając możliwość ustosunkowania się załóg górniczych i kadry w całym przemyśle do tych rozwiązań, które będą przygo-

towane a nie jednoznacznego decydowania i przecinania sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Proszę, pan Grzegorz Stawski.

Ob. Grzegorz Stawski: Panie dyrektorze, ja mam kilka takich pytań. Mnie się wydaje, że Wspólnota jak gdyby broniła się przed odpowiedzialnością, przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za ewentualne poprowadzenie tego górnictwa przez ten tzw. okres przejściowy. Właściwie w tej chwili Wspólnota to jest nie wiadomo co. Jest to ni pies, ni wydra. Ni urząd, ni jednostka gospodarcza. Nasza sugestia była w tej chwili taka, niech Wspólnota zacznie działać na zasadach gospodarczych. Niech przejmie na siebie te obowiązki, które w tej chwili ~~by~~ pełnią przedsiębiorstwa eksploatacji węgla.

Jeżeli Wspólnota nie jest temu w stanie podołać, to proszę to powiedzieć nam wprost i będzie to wtedy wyjaśnienie odporu państwa, dlaczego tak się dzieje. Bo w tej chwili jest to dla nas niezrozumiałe. Pan tutaj stara się dobrać argumenty do każdej sytuacji, można nabrać sto tysięcy argumentów na "nie" lub na "tak".

Z naszej strony jest bardzo proste stanowisko. I chciałbym, żeby pan Puszczewicz, czy pan minister Gustek wypowiedzieli się, czy Wspólnota jest w stanie tym obowiązkiem podołać, czy nie jest w stanie tym obowiązkiem podołać?

I jeszcze drugie pytanie, w takim razie do czego sprawa w tej chwili rola Wspólnoty? Dziękuję.

Przewodniczący: Pan Moric - proszę.

Ob. Rajmund Moric: OPZZ, Proszę Państwa!

Może pozwólcie, bo widzę, że zaczynamy mówić trochę różnymi językami, Powiedzmy sobie na wstępie, że zebraliśmy się tutaj nie tylko po to, aby przeanalizować postulaty strajkowe z sierpnia, ale m.in. też po to, żeby była jasność, ale zebraliśmy się też po to, żeby przeanalizować postulaty załogowe bezstrajkowe, tj. w normalnej formie zostają przekazywane czy to przez struktury administracyjne, czy przez związkowe, jakim^ś ~~ix~~ my reprezentujemy, w tym chociażby też nasz program zjazdowy, na który notabene do dnia dzisiejszego strona rządowa nam nie odpowiedziała, bo nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

9/1

W tym chociażby też nasz program zjazdowy, na który notabene do dnia dzisiejszego strona rządowa nam nie odpowiedziała, bo nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

I tak rozumiem, że również po to aby znaleźć w restrukturyzacji gospodarki, w reformie gospodarczej znaleźć miejsce dla górnictwa i formy działania górnictwa.

Chcę też powiedzieć, że dyskusję prowadzimy w tej chwili dosyć szczegółowe. Dyskusje może dlatego, że wszystkie nasze stanowiska do tej pory nie były może zbyt dobrze umotywowane - dlaczego takie rozwiązanie ktoś widzi a nie inne.

Bo tutaj pytanie pana S awskiego - jaka rola Wspólnoty przy przedsiębiorstwie w systemie jeszcze Ministerstwa Przemysłu jest faktycznie, jeżeli chodzi o struktury spółką dosyć istotną. Bo biorąc pod uwagę, że jeżeli jest jakaś funkcja do wykonania - pytanie - kto to ma zrobić, dlaczego, czy jest w stanie, czy nie jest w stanie. Bo z tego wypływają oczywiście pewne rozwiązania.

Ja muszę powiedzieć, że myśmy takie analizy jeżeli chodzi o struktury robili. I w naszym stanowisku właśnie uwzględniamy wynik tych analiz - te czy inne, nie przedstawialiśmy tutaj tego. I uważam, że jeżeli będzie potrzeba to przedstawimy. Bo sądziliśmy, że jest to temat powinni w poszczególnych zagadnieniach wykładać specjaliści.

Ale proszę państwa, mam taką pewną propozycję. Atmosfera dosyć się podgrzała. Ja proponuję abyśmy dyskutowali kompleksowo, abyśmy znowu za dwie godziny nie wrócili do sytuacji wyjściowej, czyli do sytuacji sprzed godziny 10.00 kiedy zostało wprowadzone na nasz stół nowy projekt porozumienia.

9/2

Ja chcę tu wobec strony rządowej ostro zaprotestować, że protokołów porozumienia projektów są trzy. Ponieważ oficjalnie złożyliśmy też nasz projekt. I aby dyskutować faktycznie kompetentnie panie przewodniczący, proponuję aby zrobić teraz przerwę 15-minutową, aby obie strony zapoznały się z projektem naszego stanowiska, naszego projektu porozumienia. Może on będzie, raz jeszcze powtarzam - może, nie wiem, jakimś takim elementem, który będzie mógł nas zjednoczyć. I wtedy diskutujmy, jeżeli mamy dyskutować na tym stole, diskutujmy o trzech projektach.

Bo na przykład ja nie chciałbym w tej chwili uzasadniać dlaczego my widzimy resort, nie widzimy na przykład Wspólnoty, bo w naszym projekcie na przykład tego nie ma.

Jeżeli się panowie zapoznają wszyscy, wtedy też będę mógł to łatwiej uzasadniać, ponieważ wtedy będę uzasadniał rzecz, której państwo nie znacie.

I w związku z tym jest propozycja - panie przewodniczący - o dokonanie 15-minutowej przerwy.

Przewodniczący:

Dziękuję. Ja jeszcze przed tą przerwą poproszę pana Stelmachowskiego, bo akurat ma taki głos uścisłający. trochę te stanowiska.

Proszę pan prof. Stelmachowski.

Prof. Stelmachowski:

Jeśli wolno. Oczywiście że się naradzimy i to z przyjemnością. Natomiast chciałbym tylko żeby wszystkie zainteresowane strony zechciały wziąć pod uwagę czy dobrze rozumiemy różnice naszych stanowisk. No bo jeżeli takie będzie życzenie strony rządowej, to musimy jakoś ująć czytelnie dla wszyst-

9/3

protokół rozbieżności.

A więc - zagadnienie systemu. Urynkować czy nie urynkować górnictwo. O ile dobrze rozumiem - istnieje tu zbieżność stanowisk strony solidarnościowej i OPZZ. Natomiast jest odmienne stanowisko strony rządowej, które - o ile rozumiem - doprowadza się do tego, że na razie musimy utrzymać system nakazowo-rozdzielczy a potem zobaczymy co powiedzą eksperci. Mniej sięcej tak.

Pkt 2 - płace. Widzę zbieżność stanowisk strony solidarnościowej i OPZZ. Rozbieżność zaś ze stanowiskiem rządu, który obstaje przy wygórowanych płacach w soboty i nie chce zgodzić się na rozłożenie bardziej proporcjonalne.

Pkt 3 - w sprawie struktur. Istnieje zasadnicza rozbieżność pomiędzy poglądem strony solidarnościowej oraz rządu plus OPZZ.

Panowie są za ~~max~~ maksymalnym utrzymaniem struktur, a naszym zdaniem nie dojdzie do urynkowania jeżeli nie będzie zmian strukturalnych. Żeby była sprawa jasna, samorzady w ubezwłasnowolnionych kopalniach są bardzo wątpliwą zdobyczą. Bo skoro nie bardzo będą miały co powiedzieć, no to wtedy nie wiadomo, czy warto je wprowadzać.

Wreszcie pkt 4 - kwestia likwidacji kopalń. Tu jest historia nieco zaskakująca. Bo jest pewna zbieżność stanowisk strony solidarnościowej i rządu i rozbieżność stanowisk gdy chodzi o OPZZ.

Czy dobrze zrozumiałem istotne punkty zbieżności i rozbieżności, bo przynajmniej będziemy wiedzieli w którym kierunku sformułować protokół rozbieżności.

Przewodniczący: Dziękuję. Ogłaszam 15-minutową przerwę.

/przerwa/

TW

10/1

Brakuje trzeciej strony, panów z OPZZ, jeszcze chwileczkę musimy poczekać.

Prosimy o zajęcie miejsc panów z OPZZ.

Ja się zwracam do państwa panie Gustek tu jest parę pytań z naszej strony, ale może przy odpowiedniej dobiej woliu może by zamiast protokołu rozbieżności może w końcu by doszło do porozumienia jednak.

Ob. Marian Gustek: Na chęć zabrać głos i ustosunkować się zgodnie z tym cośmy przed przerwą powiedzieli, żeby się ustosunkować była możliwość ustosunkowania się do stanowiska OPZZ i na tym tle będą miał jedno pytanie i zgłoszę pewną propozycję.

Można?

Przewodniczący: Proszę pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Przeanalizowaliśmy w miarę możliwości w krótkim czasie stanowisko, czy propozycję protokołu porozumienie ze strony OPZZ. Ja żeby tutaj nie czytać wszystkich punktów, jesteśmy bardzo zbieżni i do orzyjęcia są - to jest tylko kwestia redakcyjna czy pierwszy punkt, drugi punkt, trzeci punkt, są zupełnie zbieżne z naszym stanowiskiem.

Czwarty punkt jest do przeredagowania, bo w tym tkwi takie hasło, które znacznie częściej tkwiło ale to jest do domówienia, mianowicie w ciągu 5 dni można tyle wydobyć, co w ciągu 6 dni. My w tym to widzimy, więc jest możliwość przeredagowania, mamy zastrzeżenia do tego, ale jesteśmy co do punktu 5 jesteśmy zbieżni i nie mamy uwag.

10"2

Co do punktu 6 chcę powiedzieć, myśmy przeliczyli ilość kobiet pracujących i drastyczne postawienie tej sprawa zatrzyma zakłady przeróbcze w szczególności w Jastrzębiu. Jest to sprawa, my nie uważamy, że takiej sprawy nie ma, trzeba do tego podejść, tylko trzeba podejść z dużą rozwagą.

Odnosnie punktu 7 a,b,c,d, 8 punkt - jesteśmy zbieżni. System ekonomiczno-finansowy - jesteśmy też w dużym stopniu zbieżni, jest tylko sprawa czasu, bo trzeba jednak to opracować, Struktury organizacyjne - co do całego wstępu jesteśmy zgodni, wariantowość, przewidujemy różne, my nie przesadzamy żadnego wariantu, nie tak jak od początku mówimy, nie uważamy istniejących obecnych struktur za idealne i chcielibyśmy zostawić i proponujemy zostawić warianty a i b temu zespołowi, który będzie pracował nad z innymi różnymi możliwościami, które się tu zarysowują, żeby nie przesądzać z góry, ale też nie wykluczamy.

Ja mam pytanie - w związku z tym, czy stanowisko OPZZ i strony opozycyjno-solidarnościowej w ostateczne czy strony są skłonne do tego po pierwsze gdzie jest zbieżność dojść do jednolitości tekstu, i tam gdzie jest rozbieżność do ewentualnych przybliżeń czy końcowych uzgodnień, czy są gotowi na taką dyskusję. Jeżeli tak to bym zaproponował, aby grupa redakcyjna przygotowała w oparciu o te trzy stanowiska protokół porozumienia tam gdzie to jest do końca porozumienie, natomiast te sprawy, które nie potrafimy się domówić, żeby były na

końcu jako sprawy rozbieżne.

Dlatego że jest wiele punktów takich, w szczególności w stanowisku OPZZ, które są zbieżne z naszym stanowiskiem.

Yziękuje bardzo.

Pb. Rajmund Moric: Ja dziękuje bardzo. Przed przerwą dowiedzieliśmy się tutaj z ust przedstawicieli strony opozycyjno-solidarnościowej, że jesteśmy zbieżni jako strony zwi zkowe w wielu punktach, po prudrwie dowiadujemy się, że i nasze stanowisko jest zbieżne w wielu punktach ze stroną rządową. Muszę powiedzieć, że sprawaa mi to pewną dsatysfakcję, nie kryję tego.

Natomiast zdaję sobie sprawę- żeby to nie była przybliżenie stanowisk OPZZ z rząd m dla OPZZ niebezpieczne. tego bym się tylko bał. Pańko tutaj konkretne pytanie z ust pana ministra Gustka, cuy jest propozycja ostateczna? Ja chcę powiedzieć w ten sposób, cele tutaj postawione są celami ostatecznymi, co do celów. Polega to na tym, że to nie jest kw tia naszej złej woli, tylko po prostu takie mamy uchwały nszych ciał statutowych i ewentualnie tylko one mogą cele zmieniać. Cele te są uwarunkowane naszym programem zjazdowym i wynikiem również zebranych propozycji zakładów górniczych po sierpniu roku 1988 roku,

Natomiast co do kw stii metod ewenrualnie zapisów czasu ewentualnego te sprawy są do dyskusji, Myślę, że nasza baza związkowa nam jakies zmiany, które myśmy tu wprowadzili wybaczy.

Jeżeli można byśmy prosili w tej chwili że jeśli jest przygotowana strona "Solidarności" o przedstawienie poglądu panów w zakresie tego naszego porozumienia.

Przewodniczący: Dziękuję.

Proszę pan Bojarski.

Ob. Włodzimerz Bojarski: Jeśli można mam dwa pytania, jedno krótkie i od tego zacznę, a drugie dłuższe z pewnym wstępem.

Pytanie krótkie: ja nie mam jasności co strony rządowej, a właściwie chyba jednak do strony wspólnoty węglek kamiennego, tak raczej to pytanie dotyczy tej sprawy przede wszystkim. Czy strona rządowa poprzestaje s punkcie wstępnym na deklaracji o swobodnych o dobrowolności pracy w soboty, a w części finansowej podtrzymuje pogląd o tym, żeby istniał przymus ekonomiczny do pracy w soboty- czy też jak to źle rozumiem. Bo na razie odbiera to tak, że w jednej części wstępnej jest deklaracja taka jak gdyby ideowa o likwidacji przymusu pracy w wolne soboty, natomiast w części płacowej utrzymuje się przymus ekonomiczny pracy w wolne soboty.

Otóż jest to krótsze pytanie. Drugie poprzedzę taką refleksją. Otóż podzielam tutaj pogląd pana Morica o tym, że w istocie rzeczy wspólne cele powinny nam ułatwić pracę i byłoby dobrze, żebyśmy próbowali sobie o tych wspólnych celach coś tutaj powiedzieć albo przynajmniej je uświadomić. Ja bowiem mam jednak wątpliwość, czy my w ten sam sposób rozumiemy wspólny cel, który nas tu jednak zgromadził. Według mnie zgromadził nas wspólny cel ogólnokrajowy, który nie jest domówienie się o soboty

er

11/1

w ten sam sposób rozumiemy wspólny cel, który nas tu jednak zgromadził. Według mnie zgromadził nas wspólny cel ogólnokrajowy, którymnie jest domówienie się o soboty czy o struktury, ale zgromadził nas cel polegający na tym, żeby zlikwidować konflikty, które są w górnictwie. Że likwidacja konfliktów w górnictwie jest istotnym elementem likwidacji konfliktów w kraju. Ma dojść do porozumienia krajowego. I w górnictwie ma być spokój. To jest generalna sprawa. Górnictwo ma zapewnić spokój i wydobywanie. To jest cel nadrzędny. Jakim kosztem to się stanie? - jest to sprawa do przetargu. Ale wówczas tamta druga sprawa zaczyna być środkiem, zaczyna być metodą, ale nie jest celem.

Według mnie naprawdę celemnadrzędnym jest spokój w kraju i likwidacja zasadniczych konfliktów w górnictwie. Czy można by ten cel inaczej rozumieć? Można byłoby. Przypomnę, żeśmy zaczęli od innego rozumowania... rozumienia celu. Panowie reprezentujący stronę rządową jako cel nadrzędny wywołali utrzymanie obecnego wydobywania na poziomie 190 mln ton i wielokrotnie do owego to wydobywania bilansu warunków się odwołują. Czy to jest prawidłowy nadrzędny cel?

Powiedziałem już, że po mojemu nie jest to najważniejsze, ponieważ sprawa uniknięcia konfliktów moim zdaniem jest jeszcze ważniejsza. A po drugie - wydaje mi się, że był to cel wadliwy co do *expressis verbis*, wykazał nam pan minister Wilczek, wychodząc z zupełnie inną propozycją, zupełnie innego wydobywania. I okazało się, że panowie zgodzili się zapisać tą propozycję, pomijając ową liczbę wydobywania, żeby

er

11/2

nie kuła nikogo w oczy, potraktowali propozycję pana ministra jako jedną z wielu propozycji. Tym samym wydaje mi się, że musielibyśmy sobie uświadomić, że owo to wydobywanie rzeczywiście przestało być nadrzędnym celem. Pan minister tego celu wywołanego przez panów nie podtrzymał. Powiedziałbym mocniej, pan minister dezawuował to co nam panowie przez kilka tygodni tutaj, że tak powiem sugerowali jako absolutny przymus przed którym mamy się ugiąć.

Jakżeśmy przystąpili do tych rozmów? Panowie ze strony rządowej byli łaskawi przynieść propozycję, która mówiła o tym, że nie jest najlepiej jak jest, ale nie pozostaje nic innego tylko zaakceptować to co jest, na jakiś przynajmniej okres czasu. Zaakceptować to co jest. Wydaje mi się, że ~~był~~ był to brak jednak konstruktywnego podejścia. Wydaje ~~mi~~ mi się, że strona związkowa próbowała tutaj - i zarówno po stronie OPZZ jak i "Solidarności" - znajdować pewne warianty. Pewne warianty po to, żeby próbować zbliżyć nasze stanowiska. Muszę powiedzieć, że wydawało mi się, że chociaż to zbliżenie było trudne, to w moim pojęciu, jeżeli by się zgodzić, że nadrzędnym celem jest zażegnanie konfliktów w kraju, w tym konfliktu w górnictwie, to wydaje mi się, że to zbliżenie byłoby możliwe.

Natomiast z przykrością muszę stwierdzić, że ta wypowiedź, ta propozycja pana Wilczka, wskazująca na to, że inne rzeczy są ważniejsze i że nie najważniejszy jest poziom wydobywania, została jak gdyby, niestety, zagubiona przez panów po przeciwnej stronie siedzących. Panowie nie próbowali

tej propozycji wydedukować jakichś konstruktywnych dalszych propozycji. Ta propozycja pana Wilczka znalazła się obok poprzedniej panów propozycji jako zupełnie równorzędna i jak gdyby wariantowa, a jednocześnie pozbawiona pewnych elementów które tam pan Wilczek w swojej propozycji zawarł. I wydaje mi się, że w ten sposób okazało się, że panowie właściwie bronią już czegoś jeszcze innego, bo już nie bronicie interesu narodowego w sensie wydobywania, bo pan minister powiedział, że nie to jest celem. Prawda? Nie walczyacie o pojednanie społeczne i unikanie konfliktów, bo niczego takiego żeśmy tu nie zobaczyli, co by zmierzało do tego.

O co panowie naprawdę walczyacie? Ano o dwa zapisy, panowie walczyacie. O zapis dotyczący struktur, o zapis dotyczący czasu pracy. I nie łudźmy się, że jest tutaj jakiś interes narodowy, który nas łączy. Nie ma żadnego interesu narodowego. Bo panowie uznali moim zdaniem, że obrona istniejących struktur jest ważniejsza niż interes narodowy, jest ważniejsza niż uniknięcie konfliktów w górnictwie jako takim. Jest nawet ważniejsza niż arbitralne decyzje przychodzące z zewnątrz. Bo wreszcie możemy się znaleźć wobec takiej sytuacji, że poza górnictwem zapadną drastyczne decyzje dotyczące górnictwa, z których wszyscy razem będziemy niezadowoleni. Ale wreszcie ktoś powie, panowie rozmawiali 6 tygodni, nie dogadali się, to musimy wziąć ich za głowę. I zupełnie ktoś z zewnątrz dokonana zasadniczych cięć. I jako osobiście jako ten quasi niezależny ekspert powiem, no i słusznie. No i słusznie, bo wreszcie musimy konfliktów w górnictwie uniknąć, musimy iść ku jakimś nowym^m rozwiąza-

niom. I jeżeli przez 6 tygodni strony się nie dogadały i uznały, że zapis o strukturach i o czasie pracy jest ważniejszy niż załatwienie w ogóle sprawy, to nie ma co tej dyskusji rzeczywiście kontynuować.

Ale mnie się wydaje, że może naprawdę dałoby się tutaj uznać, że naszym interesem nadrzędnym jest dobro kraju dobro uniknięcia konfliktów i że naprawdę strona związkowa nie jest zainteresowana w tym, żebyśmy wrócili do negocjacji na bazie strajków. Negocjacji na bazie strajków, na kopalniach, jak koledzy tu mówili. Bo taka sytuacja grozi. Ale przecież nie o to chodzi, żeby się tutaj straszyć.

Mnie się wydaje, że trzeba byłoby jeszcze raz się spytać, czy w imię dobra wspólnego, w imię dobra kraju, w imię utrzymania wydobywania na jakimś poziomie do wynegocjowania, nie można się zgodzić na jakieś ustępstwo? Bo w efekcie panowie ze swojej strony w tych dwóch najbardziej trudnych punktach zaproponowali jedną nocną sobotnią zmianę. I to jest jedyna zmiana, którą ja zanotowałem w ciągu 5 tygodni naszych negocjacji. No, jest to - mówię o czasie pracy i o strukturach - stosunkowo mała zmiana.

Tak więc jeśli można byłoby kończąc tą część, skończyłbym ją pytaniem, czy ja dobrze rozumiem, że w istocie rzeczy ten zapis o strukturach jest dla panów najtrudniejszy ~~do~~ do przyjęcia w naszej propozycji?

Dziękuję uprzejmie.

Ob. Rajmund Moric: Pan Puszczewicz prosił o głos.

12/1

wyraźnie powiedział, iż z tej mniejszej ilości węgla będzie miał mniej energii - w związku z tym mniej stali, mniej wielu innych surowców. Zatem odnośmy się kompleksowo do tej propozycji, którą minister zgłosił w imieniu strony koalicyjno-rządowej.

I propozycja ta w protokole uzgodnień przez nas zaproponowanym wyraźnie odzwierciedla i intencje strony koalicyjno-rządowej i tak jak to minister Wilczek zgłosił iż proponuje rozważyć jako alternatywę nie określając przedziału czasu w uzgodnieniu z zakładami górniczymi, czy będzie to możliwe. A jeżeli tak - to wówczas będzie wdrażany program restrukturyzacyjny. Zatem nie jest zapis w protokole naszych uzgodnień postawiony marginalnie jako jakaś tam propozycja. Jest to poważna propozycja i tak ją traktujemy.

Wychodząc z rozumowania również w uzgodnieniu z ministrem Wilczkiem jako członkiem naszej strony zaproponowaliśmy określoną, co podkreślamy drogę dojścia - być może do tego rozwiązania. Jeżeli zakłady będą zgodne, jeżeli wszystkie strony będą zgodne i jeżeli nie będzie innego wyjścia w gospodarce narodowej.

Do tego rozwiązania, które jest konkretnym rozwiązaniem. Dlatego też nie zaproponowaliśmy jednej nocnej zmiany, również panie profesorze, chciałbym to jeszcze raz podkreślić, że zaproponowaliśmy bardzo poważną sprawę tj jest zdjęcie z planu wydobycia całego wydobycia, które do tej pory obowiązkowo było zapisane i ciążyło na zakładach, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, na kadrze inżyniersko-technicznej, iż taką to a taką ilość mają wydobyć.

Zaproponowaliśmy zdjęcie. Zatem potwierdziliśmy wolę pełnej dobrowolności proponując, że ~~ta~~ rzecz

12/2

dotatkową, na którą się mogą załogi zgodzić bądź nie zgodzić. I to chciałbym podkreślić, zawarcie umowy. Co nie oznacza, że z każdą załogą, z każdym zakładem wydobywczym i z każdą kopalnią taka umowa będzie zawierana. I chyba tak rozumiemy także ten zapis. Bowiem biorąc także to co działo się tutaj w naszej dyskusji, rozumiemy, być może, że na ten okres drogi dojścia do docelowych rozwiązań nie trzeba z każdym zakładem wydobywczym zawierać tejżeż umowy.

I taka była to intencja dalekosiężna. Zatem nie jedna nocna zmianaw Jedna nocna zmiana była naszą propozycją którą podtrzymujemy zdecydowanie , by dać załogom górniczym przy tej drodze dojścia w tym okresie , dojścia gdzie niezbędne jest nam wydobyć g dziwy wspólny wypoczynek niedzielny z rodzinami. Taki godziwy, by po nocnej zmianie nie musieli utyrani iść na mszę do kościoła między innymi. I to było naszą intencją, ~~pr~~ by zaprzestać wydobywania w soboty na nocnej zmianie.

Zatem wyszliśmy z mnogością propozycji. I ta mnogość propozycji i rozwiązań jest zawarta w naszej propozycji protokołu uzgodnień, który przedstawiliśmy.

I nie twierdziliśmy, panie profesorze, że jesteśmy sztywni i zamknięci w tym protokole i w tych redakcjach.

Proponowaliśmy wyjście z tych 8 punktów łącznie z dodatkowymi zapisami. Do każdego z tych punktów, jeżeli istniałaby taka potrzeba w tych punktach, gdzie byłaby rozbieżność. Co dana strona rozumie i uważa, jakie jest jej stanowisko, przyjmując ogólność zapisu danego punktu. Zatem to wyjście w naszym przekonaniu jest bardzo olbrzymie, bowiem ujmume

12/3

w tym pakiecie 8-punktowym wszystkie podstawowe sprawy, które sobie wyznaczaliśmy na początku za wiodące. Daje formułę zapisu, nad którą redakcyjnie można pracować. I proponowaliśmy możliwość uzupełnienia w załączniku, jeżeli zdecydowanie któraś ze stron nie zgadzała by się z tym zapisem.

Zatem nie walczymy o dwa zapisy a uważamy, iż to dobro i interes narodowy, interes załóg górniczych w pełni załóg górniczych, mówi o tym, iż pakietowe rozwiązanie tego najtrudniejszego zagadnienia, o którym mówimy w projekcie porozumienia i strony solidarnościowo-opozycyjnej i OPZZ i naszej, iż jest to dobro narodu, by było właściwie rozwiązane w całości.

Zatem nie dwa zapisy, a pakiet wszystkich rozwiązań satysfakcjonujących, raz jeszcze chciałbym powiedzieć, i załogi górnicze i ten interes narodowy, który podtrzymuję.

Dlatego też chciałbym powiedzieć panie profesorze, bo pan zadał krótkie puerwsze pytanie o to, że potwierdzamy dobrowolność a dalej mówimy o przymusie ekonomicznym. Jakakolwiek formuła przyjęcia zasady dobrowolności pracy, czy będziemy płacić 1-krotnie za tę dobrowolność, 2-krotnie, 3-krotnie, 1,5 - czy 10-krotnie jest zawsze przymusem ekonomicznym. I rozumiem tak śledząc dzisiaj, to protokół porozumienia, który byliście państwo uprzejmie przedstawić jesteście zgodni co do tego, że w okresie przejściowym dopuszczamy dobrowolność pracy. Natomiast różnimy się nadzisiaj formułą płatności niejako, satysfakcjonowani załóg górniczych w tym zakresie.

Panowie stawiacie kropkę nad "i", my mówimy o tym, że w ramach umowy niech ta załoga samorządna ma możliwość wyne-

12/4

gocjowania. Być może ona tak postawi tę sprawę. Nie chcemy jej przesądzać, bowiem uważamy otwartość tego jako n najistotniejszą rzecz, danie satysfakcji tym załogom w każdym zakładzie wydobywczym.

I tyle tytułem wyjaśnienia.

Pan minister Gustek stawiając to zagadnienie i stawiając pytanie - czy stroną , czy dla ~~niektórych~~ poszczególnych stron ostatecznym jest to stanowisko w protokołach porozumienia miał na myśli - czy nie spotkamy się z sytuacją, jeżeli byśmy uzgodnili ponowne zebranie się zespołu redakcyjnego, że za 10- czy za 20 godzin otrzymamy z goła pdmienne inne stanowisko. Bo wychodząc z założenia, że są to sprawy bardzo poważne, uważamy, że nie można zapoznać się w dniu dzisiejszym z określonym stanowiskiem i przygotować je merytorycznie całościowo do tego, żeby z tych trzech protokołów porozumienia spróbować od razu zrobić jednym. Myślę, że każda ze stron musi wszystkie te trzy projekty protokołów porozumienia przeanalizować, jeżeli strony są gotowe i spróbować jeszcze raz jeszcze , w wąskiej grupie redakcyjnej, ale kompetentnej, jeżeli są to stanowiska ostateczne protokołów porozumienia, spotkać się, przedyskutować i podjąć jeszcze jedną próbę stworzenia jednolitego protokołu porozumienia w maksymalnym stopniu satysfakcjonującego wszystkie strony. Łącznie z tą propozycją, o której mówiłem - możliwością dodatkowych stanowisk i wyjaśnień do tego protokołom

I myślę, że jest to najwłaściwsza formuła żebyśmy to trudne zagadnienie mogli właściwie rozwiązać pod warunkiem iż te, jakoby wyjściowe protokoły porozumienia dzisiaj mamy

12/5

je trzy, dzisiaj są tymi ostatecznymi, nad którymi będzie można pracować redakcyjnie a nie będzie dodatkowych za chwilę

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę - Jan Lityński.

Ob. Jan Lityński:

Dziękuję. Jan ~~Ły~~^{LI} Lityński - "Solidarność". To znaczy, mnie się wydaje, że rzeczywiście jest szansa osiągnięcia wspólnego protokołu. Ale chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Jedną rzecz, że myśmy przez cały czas rozmów, jak gdybyśmy się nie dowiedzieli jakie instrukcje dostają eksperci, w jakim kierunku mają pracować. I wydaje mi się, że na stronie rządowej spoczywa obowiązek określenia w jaki sposób ona widzi ten przyszły model górnictwa. Na przykład spoczywa obowiązek powiedzenia, że dotychczasowy model nakazowo-rozdzielczy się przeżył i powinno go się zlikwidować. I to nie zostało dotychczas wyraźnie powiedziane, w każdym razie nie ma tego w zapisie.

I moim zdaniem dlatego, że eksperci nie mogą działać w próżni. Ja tutaj występuję jako doradca górników, ja mogę mieć zdanie na przykład takie, że powinno się zakazać pracy w soboty, ale o tym decydują górnicy. I ja muszę myśleć nad modelem narzucanym mi przez górników a nie mogę myśleć na modelem ogólnie nad modelem, który ja sobie abstrakcyjnie wymyślam jako najlepszy. I wydaje mi się, że taki sam problem jest z Komisją Ekspertów. Oni muszą mieć narzucony pewien sposób myślenia. I tego - wydaje mi się

12/6

od strony rządowej nie dowiedzieliśmy się. I na to naszą naturalną reakcją jest żądanie określenia terminów likwidacji przedsiębiorstw eksploatacji węgla. A to wobec tego my chcemy mieć bardzo, musimy mieć wobec tego bardzo sztywne stanowisko. Bo my nie wiemy kiedy to zostanie spełnione. Będziemy wypracowany jakiś model, o którym nie wiemy do czego dąży.

I teraz chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że tutaj jest ta dyskusja o tym rozszczeniu funduszu płac. Ja sobie zrobiłem takie obliczenia i wydaje mi się, że tutaj strona rządowa nie zaproponowała nic innego jak tylko zwiększenie funduszu płac i w dalszym ciągu pozostawienie wyjątkowo silnego motywu w pracy w soboty poprzez 3-krotne zwiększenie stawki.

"bracamy się w różnicy, w naszej i w waszej propozycji jest różnica 0,1 stawki dziennej. Nasza propozycja jest 1,5 raza 5 plus 4 tj. 10,5, wasza propozycja jest 1,3 razy 5 plus ~~xxx~~ 3,9 to jest 10,4.

Wydaje mi się, że tutaj strona rządowa ciągle rozumuje tym samym trybem, że górników trzeba zmusić do pracy bardzo wysoką motywacją finansową. Nasza strona jest temu zdecydowanie przeciwna. Wydaje mi się, że tutaj nie jest to kłótnia o 0,1 tylko jest to kłótnia o to czy górnicy będą dostatecznie odpowiedzialni i czy zgodzą się pracować w soboty

10/5 13/1

~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~

z bardzo wysoką motywację finansową. Nasza strona jest temu zdecydowanie przeciwna. Wydaje mi się, że tutaj nie jest to kłótnia o 0,1 tylko jest to kłótnia o to, czy górni y bąd ęostatecznie odpowiedzialni czy zgodzą się pracować w soboty. Mnie się wydaje, że w przypadku osiągnięcia tutaj porozumienia, to górnicy się zgodzą się pracować w soboty na zasadzie umów, tylko nie mogą być to umowy, do których oni są muszani finansowo. Tak więc wydaje mi się, że to co zakłada propozycja rządowa, to z prostego wyliczenia wynika, że aby górnicy aby osiągnąć dotychczasowy poziom płac, będą musieli te umowy zawierać i ja się z tym zgadzam, że oni muszą te umowy zawierać, tylko że nie na takich warunkach, w których mamii się pieniądzy i kolejny raz próbuje się przekupić. Ja jestem temu zdecydowanie przeciwny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Proszę pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Ja chciałbym tylko jeżeli można - przepraszam bardzo ja chciałem tylko panu Lityńskiemu o powiedzieć, że ekspercinwiedzą co mają robić i do tej pory bardzo ładnie to robią. Tak że ja nienwim dlaczego pan pod moim adresem zarzuca, że nasi eksperci nie wiedzą co mają robić.

Przewodniczący: Ja chciałbym się zwrócić do pana panie Gustek, że dzisiaj ja przewoeniczę temu spotkaniu i włącza się pan sam i tym samym przeszkadza pan, Proszę pan Moric.

13/2

Ob. Rajmund Moric: Dziękuję bardzo za to^d ostrzeżenie tu strony OPZZ.

Proszę Państwa! Pozwólcie że ustosunkują się trochę przybliżając nasze poglądy do spraw. Ja rozumiem, że po wystąpieniu pana prof. Bojarskiego, że strona solidarnościowo-opozycyjna nie ma jakichś wątpliwości, czy większych zastrzeżeń na tym etapie do naszego projektu porozumienia. Bo tak zrozumiałem, ponieważ nie było tu żadnych zapytań w naszą stronę - jedno pytanie o wielkość płacenia sobót to wyjaśnimy, tę jedną sprawę będziemy chcieli wyjaśnić natomiast nie było innych jakichś niejasności czy prób wyjaśnień, dlatego rozumiem, że strona solidarnościowo-opozycyjna ten temat będzie rozpatrywała.

Natomiast chcę powiedzieć w ten sposób, proszę państwa - rozumiem, że w tej chwili taką sprawą najbardziej chyba tutaj może nie kontrowersyjną, ale budzącą pewne emocje, to jest sprawa dobrowolności pracy górników bo to że w czasie pracy ma być ta dobrowolność pracy górników, to chyba w tym gronie już jesteśmy wszyscy przekonani, natomiast my rozumiemy w następujący sposób: górnik. ma na dzień dzisiejszy dobrowolność podjęcia pracy nie ma nakazi administracyjnego, bo to zostało zniesione z dniem 1 stycznia. Jednocześnie intencją tutaj rządu jak myśmy tu podnosili, to jest sprawa, że i kopalnia nie ma tego przymusu, gdyby przyjąć te zapisy, które są proponowane, nie ma tego przymusu prowadzenia eksploatacji w soboty, bo zdjęcie z planu sobót jednocześnie powoduje, że nie ma przymusu w sensie produkcji, w sensie nakazu CPRowskiego w tym rozliczeń finansowych

13/3

górnictwa i powoduje, że nie ma tego przymusu ze strony konieczności wprowadzenia eksploatacji i wiążąca się z planem za soboty.

Jest trzeci element czasu pracy górników, to jest przymus ekonomiczny. I tu jesteśmy zgodni ze stroną solidarnościowo-opozycyjną, że trzeba ten przymus znosić. Teraz pytanie, czy od razu, czy stopniowo. Jeżeli państwo pozwolą, każdy sposób uważamy, który byłby górnikom narzucony, zamiast tego celu, o którym powiedział pan prof. Bojarski - celu, który jest na łagodzenie napięć mógłby spowodować wzrost napięcia. Dlatego te rozwiązania ~~naprawdę~~ trzeba znaleźć po dużej konsultacjach z załogami pracy. Ponieważ nie każdy zakład jest jednakowy, nie każdy oddział jest jednakowy, są jednak poglądy ludzi, potrzeby ludzi w górnictwie bardzo zróżnicowane.

Natomiast chcę powiedzieć, że nasza strona jednoznacznie - jesteśmy za znoszeniem przymusu ekonomicznego na pracę w soboty. Jeżeli państwo pozwolą, przedstawimy nasz model, jak my to widzimy znoszenia przymusu ekonomicznego dla górników za pracę w soboty.

Proszę pana Rupalę o zabranie głosu.

Ob. Bogumił Rupala:

W naszym projekcie myślimy - przedstawili w sposób rozwiązania, który jest określony w par. 12. mianowicie zgodnie z życzeniami załóg górniczych dążymy do likwidacji przymusu ekonomicznego. Nie mniej jednak musimy opierać się na stanowisku załóg górniczych. Dlatego też w październiku w ubiegłym roku wraz z pierwszym projektem

13/4

„niej czy bardziej udolnym, ale były pewne zamiery wprowadzenia tego projektu, zwróciliśmy się wprost do załóg górniczych, czy koledzy jesteście za zniesieniem całkowicie przepisów uchwały 199_81, obojętnie jak ją zwał, ta uchwała jest ko cią niezgody. I nie ma w tej chwili jednoznacznego stanowiska, ani ze strony kolegów z "Solidarności", ano ze strony rządowej, tylko to jest taj wstydliwie zamarkowane. Musimy w sposób jedno naczny to sobie wyjaśnić.

Dlatego całkowicie się zgadzam z kolegą Lityńskim z panem prof. Stelmachowskim, który powiedział, że jeśli my jako eksperci mamy usiąść do opracowania porozumienia, to musimy znać końcowe stanowisko w tej sprawie. Dlatego że sama uchwała może rozwalić mówiąc wulgarnie sprawę nasze, go porozumienia

Otóż tak jeśli chodzi o załogi górnicze, to załogi górnicze wypowiedziały się w sposób zdecydowany, ażeby odytąpić o, d tego przymusu ekonomicznego, od czarnej roboty w soboty i w niedziele, należy zmienić zapisy par. 2 uchwały 190 w ten sposób, ażeby przyjąć założenia kodeksowe. To znaczy płacimy za soboty, niedziele i święta tak samo, jak wszyscy inni, według artykułu 134 kodeksu pracy.

I to by było pozornie słuszne, tylko z tym się wiąże następna kwestia i mianowicie my jako federacja załogi górnicze walczyliśmy aż do 1988 roku o uzyskanie dodatkowych dni wolnych od pracy. Te dodatkowe dni w lnie od pracy jak państwo wiecie w tym roku poza miesiącem styczniem i lutym będą wynosiły 11 dni, czy potem za

13/5

każdy miesiąc będzie 1 dzień w 1990 roku będzie 12 dni. To są dodatkowe dni wolne od pracy, które podobnie jak w hutnictwie hutnicy mają dodatkowe dni urlopowe, które mogą wynosić nawet 15 dni w miesiącu. Efekt jest taki, że na czym polega różnica? Otóż hutnicy nie mogą tego dnia sprzedać, tu nie ma tego przymusu ekonomicznego, natomiast jest piękna idea, ażeby te dni wykorzystać jako dodatkowy urlop celem regeneracji sił roboczych.

Natomiast w naszym przypadku istnieje ta wada, że niestety istnieje dotychczas możliwość sprzedaży tych dni za soboty i niedziele. Efekt jest taki, o czym doskonale widmy, że mianowicie ponad 96 czy 97 procent górników te dni sprzedaje i w związku z tym pogarsza swoją sytuację zdrowotną.

My jako federacja oczywiście w tej chwili tylko wybiegamy w przyszłość, będziemy dążyć do tego, żeby w następnym okresie taki opracować system, ażeby te dni nie były sprzedawane, tylko wykorzystane jako dodatkowe dni.

I prozę państwa, koledzy z "Solidarności" posłuchajcie, jeśli my całokształt zlikwidujemy uchwałę; 199 dotyczącą czasu pracy, tego par. 2 między innymi, jeśli w zamian za to je uregulujemy inaczej dodatkowe dni wolne od pracy, to efekt będzie taki, że z tą chwilą górnicy stracą dodatkowe dni wolne od pracy. Bo taki jest zapis 21 października 1985 odnośnie dodatkowych dni wolnych od pracy i na to zwracam szczególną uwagę.

Otóż tak my proponujemy, to jest tytułem wstępu,

13/6

my proponujemy takie rozwiązanie, z tym żar. 12 mianowicie, żeby wypłacić za pracę w godzinach nadliczbowych tak jak to było słusznie według art. 134 kodeksu pracy 100%, bo mówimy o sobotach i niedzielach, przyjmując za podstawę stawkę osobistego zaszeregowania. Obecnie chciałbym przypomnieć, że nie ma tej zasady w górnictwie węglowym, czyli w kopalniach węgla, kopalnie są w innych branżach, mianowicie przyjmuje się za podstawę tzw. najniższe branżowe wynagrodzenie, które wynosi przypomnę tylko 20.200 powierzchni - 27 tysięcy. 700 złotych dół, które może być poza oczywiście pracownikami dołowymi, poza uchwałą 199 zwiększone o 300% i taką decyzję myśmy wspólnie uzyskali w Ministerstwie Przemysłu w uzgodnieniu ze wspólnotą węgla kamiennego.

Czyli praktycznie w tej chwili pracownik może otrzymać za pracę, ja już mówię o tym maksymalnym za pracę w sobotę dodatek w wysokości 3-krotny najniższego branżowego wynagrodzenia.

Otóż proszę państwa

er

14/1

w tej chwili pracownik może otrzymać za pracę, ja już mówię o tym maksymalnym za pracę w sobotę, dodatek w wysokości 3-krotny najniższego branżowego wynagrodzenia.

Otóż proszę państwa, myśmy przedstawiali tutaj na spotkaniu z załogami górniczymi, jeśli chodzi o te najniższe kategorie, to jest korzystniejsze rozwiązanie. Bo ta płaca najniższa została mocno podwyższona. Przedtem było 10.200, teraz 20.200 plus 27. Natomiast przy średnich już i przy wyższych są różnice. Ażeby nie było takiej sytuacji, że jedni korzystają, drudzy tracą, przyjmujemy zapis kodeksowy.

I teraz tak, w dalszym ciągu pozostaje kwestia tego rodzaju, że pracownicy ci, którzy są objęci do tej pory uchwałą 199, obojętnie jak ją zwał, to mają te korzystniejsze możliwości płacowe. Aczkolwiek przymus jest ekonomiczny. I dlatego my proponujemy tak, ażeby zastosować w odniesieniu do wszystkich art. 134 kodeksu pracy, natomiast dla ~~pr~~ pracowników tych, którzy są do tej pory objęci uchwałą 199, kwestia dobrowolności pracy nie ulega dyskusji, o tym nie będę mówił, ustala się dodatek w formie ryczałtu za pracę w sobotę, niedzielę i inne dni ustawowo wolne od pracy rekompensujący dotychczasowe wynagrodzenie za te dni.

Wysokość dodatku określa dyrektor zakładu na rok 1989 w oparciu o średnie wynagrodzenie pracownika osiągnięte za przepracowane dodatkowe dni wolne od pracy przed wprowadzeniem ~~pr~~ porozumienia. Czyli w uzgodnieniu do tej pory z załogami, uważamy, że to co otrzymuje pracownik kwotowo, nie procentowo, powinno być zagwarantowane i do tego byłoby

er

14/2

dodatek ryczałtowy. Wskaźnik wzrostu dodatku w latach następnych ustala dyrektor generalny Wspólnoty w porozumieniu z Federacją, w tym przypadku ze związkami zawodowymi, na dzień 1 stycznia każdego roku. Chodzi o to, żeby te dodatki miały charakter elastyczny. I wtedy nie będzie takiej sytuacji, że sami będziemy napędzali i do tego doprowadzali, że nastąpi dalsze rozwarcie nożyc. Bo to co proponują panowie ze strony koalicyjno-rządowej, te 50 proc, to mniej więcej byśmy się z tym zgodzili, bo to jest korzystniejsze kwotowo, aniżeli nasze rozwiązanie, ale to powoduje automatycznie rozwarcie nożyc. Bo jeśli my zwiększamy płace za poniedziałek - piątek, automatycznie od tego się oblicza potem według tejże uchwały, bo zostają te same przepisy, to w dalszym ciągu dojdzie do tego, że nastąpi rozwarcie nożyc.

Proszę państwa, w niektórych przypadkach, bo my mówimy, że średnią to można bardzo łatwo operować. Około 30 proc. to wynosi średnia za S plus N. Ale w niektórych przypadkach wynosi znacznie więcej, A są takie przypadki, że pracują wszystkie soboty i wszystkie niedziele. I są takie przypadki, które są niedozwolone, że nawet łączą te dniówki, że pracują po 16 i więcej godzin, żeby więcej nadrobić. I taka jest prawda.

Z drugiej strony my jako Federacja uważamy, że nam nie wolno podjąć decyzji, takiej decyzji nie możemy podjąć samodzielnie, że odbieramy pewne nabyte uprawnienia - mówię w tej chwili o dodatkowych wolnych dniach. I dlatego wczoraj na ~~na~~ spotkaniu tym, o którym mówiłem, w naszej grupie

er

14/3

robotniczej. przekazano projekt porozumienia wszystkim organizacjom związkowym w celu szerokiej konsultacji, żeby się wypowiedzieli dokładnie, jak sprawa wygląda. Oczywiście rozumiemy też, to będzie wszystko w okresie przejściowym. Bo jeśli dojdzie do tego, że strona rządowa opracuje taki program, że nie będzie potrzeby i konieczności pracy w soboty - ja tu pokazywałem kolegom niektórym, że my mamy układ zbiorowy pracy z 1922 r. To jest biały kruk. Mam go nawet przy sobie. I tam są przepisy odnośnie czasu pracy już korzystniejsze z uwagi na ustawę z 1919 r. Taka jest prawda.

Więc to, jeśli chodzi o te rozliczenia. I dlatego ja bym proponował, panie przewodniczący Moric, jeśli można, że jesteśmy my jako przedstawiciele wchodzący w skład tej komisji musimy wiedzieć, jakie zająć stanowisko. Bo jak spotkamy się bez rozstrzygnięcia, to zadam pierwsze pytanie grzecznościowe, a co z tą uchwałą i nie dochodzi do żadnego porozumienia.

Wydaje się, że - taka tu jest propozycja - stwarzamy jakąś możliwość do dalszej dyskusji, rozumiemy, może w ramach przerwy, czy poza tym stołem, żeby tę sprawę rozwiązać. Ja dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję. Czy ktoś się zgłasza jeszcze? Olszewski - proszę.

Ob. Edward Olszewski - Kopalnia Węgla Brunatnego "Bełchatów", "Solidarność".

Ja zwracam się do strony rządowej po raz trzeci dzisiaj o zajęcie stanowiska w kwestii propozycji, projektu porozumienia w sprawie odkrywkowych kopalń węgla brunatnego, żeby strona zajęła stanowisko, ponieważ projekt przedłożony

er

14/4

przez stronę rządową nie ujmował tego tematu, strona solidarnościowa przygotowała własny projekt. I jest ten projekt oparty na stanowisku strony rządowej, w wielu punktach zbieżny. I liczymy, że tutaj jesteśmy w stanie osiągnąć porozumienie. Uważamy, że porozumienie jest potrzebne, to co moi koledzy mówili, m.in. po to, żeby uniknąć tych konfliktów które się rodzą na dzień dzisiejszy i w tej chwili są. Ja sam jestem tutaj przedstawicielem komitetu strajkowego jako rzecznik prasowy tego komitetu. I uważam, że reforma w górnictwie jest kwestią - i podpisanie tego porozumienia przez stronę rządową - jest kwestią uczciwości rządu.

Między innymi dlaczego? Dlatego, że w czasie strajku bełchatowskiego wypowiadał się rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban, który stwierdził, że to co się dzieje jest to sprawa wewnętrzna zakładu, czyli dyrektora i załogi. Tym samym rząd postawił naprzeciw siebie dyrekcję przeciwko zakładzie. Wtedy, kiedy było to nieprawdą, że tak wyglądała sytuacja, ponieważ nie mieliśmy mechanizmów, z którymi mogliśmy sobie poradzić, z tą sytuacją.

M.in. dlaczego, dlatego że poziom tych podwyżek, które miały być, nie zapewniał nam tego poziomu zagwarantowanego poprzez związki zawodowe z górnictwem 1,5 do 1, 40-proc. próg tej bariery podatkowej od wzrostu wynagrodzeń nie pozwalał na to, żeby ten poziom został osiągnięty. Ponadto ceny na węgiel^w dotychczasowym systemie ustalał nam dyrektor Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, a więc ten, który odbierał. Czyli była sytuacja taka, że kopalnie

nasze zostały sprowadzone do zakładów nawęglania elektrowni a więc w sytuacji byliśmy nie jak partner, tylko jak podwładny. W tej sytuacji uważam, że takie stwierdzenia rzenznika rządu były nieprawdą. A w tej chwili to, z czym my tutaj przyszliśmy, to to, żeby po prostu być konsekwentnym. Jeżeli przedstawiciel~~m~~ rządu stwierdził, że taka jest rzeczywistość, to my chcemy właśnie osiągnąć taką rzeczywistość. Po to, żeby można było powiedzieć, to jest panowie wasza sprawa, wy się dochodźcie. I w naszym p~~o~~rozumieniu, w naszym projekcie, jest sprawa ta tak przedstawiona i perspektywicznie tak to ma być. Mamy podane konkretne rozwiązania, zresztą zbieżne z rządowymi.

Dotychczas nie usłyszeliśmy ~~my~~ wypowiedzi na ten temat mimo tego, że i prof. Stelmachowski na ten temat zadawał pytanie i mój kolega, Ryszard Brzuzy. A przypominam, że ponadto niezależnie od tej sytuacji, która jest konfliktowa w dalszym ciągu i naprawdę jesteśmy pełni obaw, jak ona dobiegnie, dlatego ~~dlatego~~ częściowo nasze rozmowy są tutaj przedłużeniem rozmów strajkowych, to co było. Traktujcie nas tutaj tak, jakbyśmy byli w konflikcie. I ten konflikt że mamy załagodzić.

Niezależnie od tego trzeba przypomnieć, że również w kopalni węgla brunatnego od wczoraj w Koninie jest i rozpoczął się strajk. I kolega z OPZZ dzisiaj jest nieobecny, z naszej branży, kol. Ciesielski, ponieważ pojechał na miejsce tego strajku.

To ja tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję. Reasumując to, co wydarzyło się w dyskusji mamy dwie możliwości, albo powołać grupy

robocze co do czasu pracy, systemu finansowego struktur pośrednich, co uważam, może być tylko stratą czasu.

Względnie sporządzenia protokołu rozbieżności, który byłby przedstawiony na poniedziałek pod obrady stołu gospodarki. Taka możliwość istnieje. To są te dwie możliwości.

Z tym, że w międzyczasie wpłynęło tu do nas porozumienie w części dotyczącej górnictwa skalnego i surowców chemicznych. Na ten temat chce zabrać głos kol. Stępień. Proszę.

Ob. Władysław Stępień: Federacja Związków Zawodowych Górników.

Proszę państwa, ponieważ trwają prace poza w ogóle "okrągłym stołem" globalnie nad racjonalizacją wydobycia przetwórstwa i wykorzystania surowców skalnych oraz w związku z decyzją Rady Ministrów o likwidacji zrzeszeń, trwa reorganizacja górnictwa surowców chemicznych, istniałaby potrzeba i taka jest prośba naszej strony - ona jest wstępnie omówiona ze stronami - ażeby podpisać porozumienie w kwestii organizacji tego górnictwa, w kwestii spraw finansowania i doinwestowania globalnie. Bez szczegółów. Jak również zawarcie tzw. proporcji płacowych na stanowiskach wydobywczych w górnictwie odkrywkowym i otworowym, podobnie jak to wynikało z naszych ustaleń naszej strony z Ministerstwem Przemysłu w ub. roku.

Zwracam się w związku z tym - strony posiadają tekst tego porozumienia, propozycji tego porozumienia - zwracam się o ewentualne przedstawienie uwag i w konsekwencji podpisanie tego. Byłoby to niejako uporządkowaniem sprawy co do której nie ma raczej wątpliwości większych. I byłby oczywiście mniej załączników do tzw. protokołu rozbieżności

w tych sprawach decydujących dla polskiego górnictwa, w sprawach najważniejszych.

- 73 -

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję. Proszę, pan Moric.

Ob. Rajmund Moric: Proszę Państwa! Odpowiadam panu przewodniczący na jego propozycję. Pan przewodniczący dał dwie propozycje, to jest albo zespół roboczy, który nie widzi takiej jakiejś perspektywy, i drugie - spisanie protokołu rozbieżności.

Tak się zdarzyło, że dzisiaj już przed przerwą apelowałem do jednej ze strony o to, aby raczeniaś kać elementów zbliżonych, pozwólcie, że teraz zaapeluję do drugiej strony. Ja chcę powiedzieć w ten sposób, biorąc pod uwagę, nie wiem czy się nie mylił fakt, że projekt porozumienia który przedstawiła nasza strona nie wzbudził większych obiekcji u strony koalicyjno-rządowej a wręcz wsparcie nie wzbudził obiekcji u strony solidarnościowo-opozycyjnej, bo tak zostało to stwierdzone, dlatego ja bym się tutaj różnił w ocenie pana Pietrzyka, że nie ma sensu szukać wspólnego rozwiązania przez zespół roboczy, który by jednak napisał, spisał porozumienie. Gdybyśmy poszli na rozwiązanie, że mają za nas rozstrzygnąć na stole ekonomicznym problemy, stawiamy się znowu w sytuacji, że o górnictwie będą decydowali nie górnicy, tak jak to bywało przez wiele lat, a zawsze na tym cierpieć i górnicy i gospodarka narodowa i stwarzało to napięcia, bo ja chcę powiedzieć na przykład taką rzecz, jednoznacznie tu określić, że na przykład takim elementem również nie górnika który proponował rozwiązania w górnictwie, to był pan minister Wilceki, który zamiast uspokoić środowisko, środowisko podniecił. I dlatego jeżeli mogę tu nasze stanowić

15/2

wisko jest jednoznaczne, Jeżeli mamy jeden jakiś element jakiś dokument co do którego nie jesteśmy wszyscy przeciw ni, a wręcz mamy elementy styczności, niezależnie czy to jest dokument, bo tu już nie o to chodzi, to starajmy się ten dokument wykorzystać i naprawdę z niego zrobić protokół porozumienia.

Jednocześnie proponuję ten podpisanie, jeżeli by to było możliwe, dzisiaj pp przerwie obiadowej, żeby wszystkie strony się zgodziły, protokółu porozumienia w części dotyczącej górnictwa skalnego i surowców chemicznych, byłoby to takim elementem który by był wymiernym efektem pozytywnym naszej pracy dzisiaj.

ziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Ten protokół porozumienia - proszę pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Ja chciałem na pierw odpowiedzieć panu z węgla brunatnego, że stanowiska w stosunku do węgla brunatnego miedzi i metali kolorowych są załączone, tylko myśmy ich tutaj nie dyskutowali, bośmy w ogóle nie dyskutowali. Ale one są i myślę, że wy je powinniście mieć.

Są opracowane ja ich dzisiaj dostajem i ten zespół przygotował, no to wyjaśnimy to w przerwie. Proponuję to porozumienie odnośnie surowców skalnych podpisać.

Trzecie - zaproponowałem i podtrzymuję, żeby grupa robocza przygotowała projekt porozumienia. I w tym projekcie porozumienia mogą być pewne rzeczy, które zostały do końca nie uzgodnione. A inaczej to będzie wyglądać jak protokół robieżności. tym bardziej - ja tylko mówię o formie - ale jest cały szereg rzeczy, gdzie

jeYTEśmy wszyscy razem nie zbieżni, a zgodni, Jest tylko forma redakcyjna. I dlatego proponowałem na samym początku, żeby tę grupę jednak posadzić, tam są stanowiska nie tylko bo myśmy głównie dziś dyskutowali stanowisko w stosunku do węgla kamiennego, a tam są i to węgla brunatnego, do węgla miedzi, metali kolorowych, skalne proponujemy oddzielnie tutaj podpisać, a tam są jeszcze do chemicznych.

Więc taką mam konkretną propozycję.

Przewodniczący: Ja myślę, że tym samym zasadniczym co nas różni w tym wszystkim, to jest żebyśmy właściwie tu rozumieli, to jest dążenie naszej strony do uniknięcia przymusu ekonomicznego, pracy w dni ustawowo wolne. To jest chodzi o soboty, to już traktujemy to w ten sposób że to już jest przystępne.

I to jest to zasadnicze, strona rządowa chce uniezależnić jeszcze mocniej procentowo, a niestety my i dość zbieżne stanowisko OPZZ jest w tym kierunku właśnie i tu jest ta rozbieżność zasadnicza. No i drugi problem, który jest, to są właśnie struktury. My kładziemy na restrukturyzację, strona rządowa chce niestety utrzymać status jaki obecnie jest - zarządzania oczywiście.

Jeżeli by ta grupa robocza faktycznie miała dojść do jakiego konkretnego konsensusu - w tych sprawach właśnie nie to jesteśmy za powołaniem tej grupy roboczej, więc proponujemy z każdej strony do tej grupy roboczej nie ta grupa robocza zacznie ostro pracować, z każdej branży a to porozumienie w części dotyczącej górnictwa skalnego i surowców chemicznych to proponowałbym nawet jeszcze

przed przerwą obiadową podpisać.

Proszę może strona rządowa zaproponuje.

Ob. Marian Gustek:

Ob. Pietrzyk:

Ja mam taką propozycję, że z węgla brunatnego
będzie z naszej strony - ja myślę, że strona OPZZ zrobi
to samo - branżowe zespoły miedź, oczywiście kolorowe
cynk i ołów też koledzy?

Tak w takim razie z naszej strony może ja zacząć
cynk i ołów - Robakowski,

Ob. Rajmund Moric: Ja rozumiem, że w tej chwili zast
nawiamy się nad techniką naszej pracy. Czy pracować i robić
dokument porozumienia dotyczących spraw na przykład
górnictwa podziemnego, czy go rozczłonkować na górnictwo
węgla, rud, metali, miedź, oddzielne cynk i ołów. Jeżeli
mpżna w tym temacie proponowalibyśmy żeby pójść na rozwią
zania górnictwo podziemne i jednorodne zasady ponieważ
zawsze dążyliśmy, przynajmniej w naszej federacji do tego
żeby zasady, które obowiązują w górnictwie podziemnym
węglowym były takie same w pozostałych górnictwach podziem
nych. Rozumiemy pewną specyfikę górnictwa węgla brunatnego
który jest górnictwem podziemnym, pracujący w innym
systemie zarówno systemie pracy, bo tam jest 4-
brygadowka, inny model tam jest pracy w ogóle zatrudnie
nia, czasu pracy, inny jest model finansowania, dlatego
jeżeli można by tutaj przyjąć taką zasadę, nie negując
konieczności podpisania wo węgla brunatnego oddzielnego
porozumienia jako załącznik, to jednak dla górnictwa
podziemnego gdyby się koledzy tutaj zgodzili jednak żeby

był heden zespół i jednolicie rozpracowywał wszystkie mechanizmy organizacyjne, ekonomiczne, czasu pracy dla całości górnictwa, podziemnego mówię wyraźnie.

Ob. Marian Gustek: Ja odzierałam pogląd pana Moria, co nie przeszkadza, że w tym zespole powinny te specyficzne cząsteczki być przez przedstawicieli tych górników reprezentowane. Natomiast trzeba traktować moim zdaniem górnictwo podziemne jako jednoczną i wszystkie sprawy związane z kierunkowe powinny dotyczyć wszystkich podziemnych górnictw bez względu na rodzaj kopalni

natomiast trzeba traktować moim zdaniem górnictwo podziemne jako jeden człon i wszystkie sprawy związane te kierunkowe powinny dotyczyć wszystkich podziemnych górnictw bez względu na rodzaj kopalni, druga sprawa węgiel brunatny, który jest nas wydobywany jako odkrywkową metodą, głęboką, zwyczajnie i sprawy pozostałychbych skalnych to mamy już tutaj dzisiaj oddzielnie.

Ja ze swej strony jak już jestem przy głosie zaproponowałbym do tego zespołu redakcyjnego Puszczewicza, Kociele i pana Boka. Trzy osoby, natomiast do tych cząstkowych z miedzi pana Ziaję, który by od razu reprezentował zagadnienia związane z miedzią i z metalami kolorowymi, bo tutaj nie chodzi o jakieś tam bardzo szczegółowe sprawy, i siarkę a węgiel brunatny pan Pietryszak, przy czym pan Ziaja by od razu i te sprawy związane z siarką też tam prezentował.

Ob. Rajmund Moric: Proponujemy do zespołu zgodnie z naszymi zasadami, że mały: pan Zbrzanny. Ciesielski, inpana Rupala.

Przewodniczący: Myśmy myśleli że ten zespół się zbierze po obiedzie od razu zbieże. Z takiego wychodziliśmy założenia.

Ob. R. Moric: To wteży pan Ciesielski wyjdzie, bo nie wiem czy skończy dzisiaj ten zespół i w następnych obradach będzie brak udziału - podmienimy za tę osobę kogoś innego, dobrze, ale to już nie formalnie jako członek zespołu, tylko doradczo.

Przewodniczący: Tak oczwińcie, dziękuję.
Ze strony "Solidarności" pan Mojarski, Stawski, Borawski Brzuzy, Robakowski.

i Karaś z miedzi.

Dzi kuję.

Głos ma pan Nowacki:

Ob. Jan Nowacki: W związku z powołaniem tego zespołu jest jedna sugestia, mianowicie w naszym projekcie solidarnościowym była mowa o konieczności podejmowania działalności osłonowej w przypadku gdy następuje likwidacja zakładu pracy w tym przypadku kopalni. Otóż propozycja jest taka, żeby zespół opracowując ten dokument porozumienia uwzględnił tę okoliczność, że te działania osłonowe powinny być jednak nazwane. Tego rodzaju ogólne określenie, że podjęcie się działania osłonowe jest niewystarczające i proponuję tu takie sformułowanie, że te działania osłonowe powinny objąć po pierwsze aktywne pośrednictwo pracy zmierzające do zapewnienia pracownikom likwidowanych zakładów nowego zatrudnienia, odpowiadającego ich zdolności fizycznym i kwalifikacjom zawodowym.

Po wtóre szkolenie zawodowe dla ospb nie mogących uzyskać zatrudnienia zgodnego z ich kwalifikacjami z zachowaniem prawa do wybagrodzenia przez czas trwania szkolenia.

Po trzecie przyznanie dodatków warównaczem na okres conajmniej 6 miesięcy tym pracownikom likwidowanych zakładów, którzy w nowym zakładzie pracy otrzymają pracę niżej wynagradzaną od pracy dotychczas wykonywanej I wreszcie ponadto jest sprawa ogólniejszej natury. Do tej pory tego nie zgłoszono na żadnym zestolików, Uważam że tu powinna być z naszej strony, z tego stolika taka

propozycja zgłoszona. Otóż ponadto należy podjąć prace legislacyjne z mierzające do utworzenia tak jak to jest w szeregu krajów - systemu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, obejmującego ogół pracowników i finansowego przynajmniej w znacznej części ze środków budżetowych.

Przypomnę, że w krajów socjalistycznych taki system wprowadziły Węgry, w krajach zachodnich on występuje powszechnie, w okresie międzywojennym myśmy też mieli taki system, może nie doskonały, ale dość postępowy na ówczesne czasy, działał on od 1924 roku dla robotników od 1925 dla pracowników umysłowych.

Dziękuję bardzo

Przewodniczący: Dziękuję. Jeszcze mamy 10 minut do przerwy.

Ja proponuję, żebyśmy po przerwie weszli akurat w problem samorządów pracowniczych. Proszę głosu ma pan Mpric

Ob. Rajmund Meric: Ja muszę powiedzieć, że zostałem niejako wywołany do tablicy w sprawie teraz ostatnich wypowiedzi pana. Ponieważ nasze stanowisko jak państwo widzicie my nie dopuszczamy do likwidacji kopalń, przynajmniej w sytuacji kiedy nie ma jednoznacznego rachunku ekonomicznego, Ja zdaję sobie sprawę, że sprawa osłony w przypadku załóg likwidacyjnych zakładów pracy generalnie jak również ubezpieczeń na wypadek bezrobocia jest sprawą bardzo ważną i należy ją rozwiązać. Natomiast bałbym się żeby ktoś odebrał propagandowo, że to zespół górniczy przyjął rozwiązanie ponieważ niejako zgodził się a priori na likwidację kopalń. W tym momencie proszę wyraźnie zrozumieć, że nasza strona na likwidację kopalń się nie zgadza

co niemiennie nie oznacza, że ten temat nie jest ważny i należy go, że się tak wyrażę, rozpatrzyć. Ponieważ u nas w federacji są nie tylko kopalnie, ale są również zakłady inne produkcji maszyn, cały szereg, szeroka gama, byłoby to wskazane. Uważamy, żeby też wyjść z tym projektem, ale nie na bazie, że przewidujemy likwidację kopalni a jako wniosek do stołika ekonomicznego, żeby ten temat generalnie dla kraju przyjął niejako z inspiracją naszej.

Dziękuję.

Przewodniczący: Panie Moric a co z kopalnią, która jest już całkowicie wyeksploatowana?

Ob. R. Moric: Jest to oczywiście likwidacja zakładu ale są tam inne mechanizmy działające i inne mechanizmy ekonomiczne, a to miast przypomnę, że w porozumieniu które zawaliśmy na temat rent i emerytur zamieściliśmy tam plany, aby przyjąć rozwiązania korzystne dla zakładów w zakładach, które wyczerpały złoża, jak na przykład ten "Konrad" można się spodziewać, że będą następnymi też także zakłady, które będą wyczerpywały złoża, bo to jest rzeczą normalną. I w tym przypadku rzeczywiście tak.

Przewodniczący: Dziękuję, w związku z tym zedpół - przerwa obiadowa zbliżyła się.

P r z e r w a

P o p r z e r w i e
=====

Przewodniczący: Praca robocza powołana przed przerwą obiadową ma zamiar dzisiaj pracować, to ewentualnie prosiłbym o ustalenie terminu. Proszę?

Ob.: Jeżeli można porozumieliśmy się z przedstawicielami wszystkich stric, które wchodzi w skład grupy roboczej i uzgodniliśmy, iż spotkamy się w poniedziałek o godz. 11-tej tutaj w tym budynku. Uzgodniliśmy również że gdyby były kłopoty jakieś z pomieszczeniami, to będzie szikali tak, żeby w poniedziałek stworzyć dogodne warunki do przeprowadzenia niezbędnych uzgodnień.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. To w takim razie musieli byśmy uzgodnić termin następnego spotkania.

Ob. Marian Gustek: Można? Ja proponuję ze strony rządowej w środę ostatnie posiedzenie., bo nie wierzę, że w poniedziałek wszystko napiszę

Ob. ~~Jarka Szczepańskiego~~ Przewodniczący: Poprosu Jarka Szczepańskiego żeby sprawdził czy to jest możliwe. Jest możliwe- tak? Tak, to w takim razie w środę o godzinie 10-tej.

Ob. R. Moric: Jeżeli można by zaproponować - ja sądzę, że chyba już dosyć zbieżne są stanowiska, nie wiem czy aż dwa dni ten zespół musiałby pisać redakcyjny. Jednak bym proponował żeby we wtorek się zebrać.

Panaie weźmy pod uwagę, że termin 20 marca nas obliuguje w ogóle praktycznie zesłoty duże, tak zwane te trzy duże- czyli gospodarczy jest w środę zespół własnie - stół ekonomiczny, a my jednak powinniśmy zakończyć

pracę przed, powiedzmy sobie uczciwie.

I dlatego jeżeli można panie przewodniczący z tych względów, wolałbym jednak wtorek. Żeby jednak dać ewentualnie jeszcze możliwość w końcu concensusu do sto-
lia ekonomicznego, jakieś tam modyfikacje, jeżeli i trzeba będzie. Oby tak nie trzeba było.

Przewodniczący: W związku z tym prosiłbym o sprawdzenie, czy we wtorek znajdziemy tutaj miejsce? Jest- to przyjmujemy wtorej godzinę 10-tą.

Jeżeli chodzi o temat, który ustaliliśmy, to znaczy się kwestię samorządu, mam pytanie do pana Gustka jak on widzi w formie, jaka obecnie funkcjonowania kopalń w ogóle istotę funkcjonowania samorządów w kopalniach.

Czy ewentualnie strona rządowa by się ustosunkowała do tego?

Ob. Marian Gustek: Tak, ale jeżeli można to bym zaproponował, żebyśmy mieli już coś żeby podpisać ten projekt w sprawie surowców chemicznych i skalnych.

Przewodniczący: Czy są jakieś zastrzeżenia którejsz ze strony co do tego porozumienia surowców chemicznych?

Nie ma w związku z tym proszę panów współprzewodniczących o dokonanie tego aktu.

Ob. M. Gustek: Pod prośbą prosiłbym o udzielenie głosu panu Andryszczakowi, który zreferuje samorząd pracowniczy.

Ob. Andrzej Andryszczak: Dziękuję.

Postaram się przedstawić tezy, roamię do dyskusji, oraz uogólniające sposób jak bardziej zwięzły i skondli

i ~~nie~~skonsolidowany.

Pierwszą rzeczą, o której chciałbym powiedzieć, może to być traktowane gwoi przypomnienia, to jest fakt, że udział załóg w zarządzaniu podmiotami gospodarczymi w Polsce jest bardzo zrażmicowany. Zakres kompetencji załóg w zarząd aniu przedsiębiorstwem nie określa tylko ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego z 1981 roku. Postawię tezę, że zakres udziału zał gi w zarządza niu przedsiębiorstwem w świetle obowią ującego u nas ustawodawstwa przede wszystkim implikuje rodzaj prowa dzonej przez dane przedsiębiorstwo działalności gospodar, czej, albo inny podmiot gospodarczy oraz znaczenie jakie dane przedsiębiorstwo podmiot gospodarczy posiada dla gospodarki narodowej.

Ku przypomnieniu ustawa o łączności z 1984 r. przyznaje radzie załogi podejmowanie uchwał stanowiących jedynie w sprawach budownict wa mieszkaniowego i socjalnego Jeżeli chodzi o ustawę o portach lotniczych podejmuje uchwały zebranie delegatów tylko w sprawie podziału zysku dla załogi, natomiast rada pracownict wa rzyjmuje roczne sprawozdania z dzkałalności przedstawione przez dyrektora oraz dzieli fundusz zakładowy i fundusz socjalny i miesz kaniowy.

To samo w innym kontekście dotyczy również wszyst kich jednostek naukowo- badawczych.

Chciałem - jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa górnicze zakres podstawy działalno^sci samorządu pracowni czego regulują dwie ustawy, Wskazana już przeze mnie ustawa o samorządzie ałogi przedsiębiorstwa państsowego

oraz dwie ustawy o wspólnocie węgla kamiennego i o wspólnocie energetyki węgla brunatnego.

Jeżeli chodzi o te dwie ustawy są one swego rodzaju ustawami szczególnymi, specyficznymi do ustawy o przedsiębiorstwie, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Poszaram się teraz odpowiedzieć na pytanie, które zadał pan p zewodniczący Piętrzyk na wstępie.

Ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego mówi jednoznacznie, że zakres kompetencji oraz to czym ma unkcjonowwć samorząd pracowniczy w zakładach, przedsiębiorstwach cięlozakładowych a o takich teraz przedsiębiorstwach rozmawiamy wodniesieniu do węgla kamiennego, jak również do miedzi, siarki, tam gdzie występują zakłady, decyduje zebranie delega ów, które swoj- wolę zapisuke w statucie samorzędu załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Aktualnie o odniesieniu do przedsiębiorstw zgrupowanych we Wspólnocie Węgla Kamiennego zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 4 listopada 1988 r. po utworzeniu tych przedsiębiorstw z dniem 1 stycznia nowycg przwdsiębiorstw, przedsiębiorstw eksploatacji cęgla kamiennego, przystąpiono do organizowania samorządów. Z tych infomacji, tóre posiadam chciałem wskazać że przedsiębiorstwie eksploatacki węgla Dolny Śląsk odbyły się już wybory do organów samorządu na szczeblu orzedsiębiorstwa - 24 lutego.

24 lutego zebrała się już nowa rada pracownicza i zebranie delegatów, które ustaliło powołanie samorządów pracowniczych w kopalniach i w pozostających zakładach wchodzących w skład tego przedsiębiorstwa.

Proces ten powoływania samorządów pracowniczych w różnym stopniu jest zaawansowany także w pozostałych przedsiębiorstwach eksploatacji węgla kamiennego.

Przeważnie odbywa się to na tej zasadzie, że powoływane są grupy inicjatywne, które opracowują projekt statutu samorządu i projekt ordynacji wyborczej, te grupy inicjatywne albo są powoływane w ten sposób, że zbierają się ludzie, którzy dawniej działali w samorządach, bądź tak jak to na przykład nastąpiło w przedsiębiorstwie eksploatacji Wschód - ta grupa inicjatywna zawiązała się z prezydium dwóch byłych rad pracowniczych, gwarectw, których kopalnie weszły w skład tego gwarectwa.

W zasadzie to byłoby wszystko to co mógł ym od strony prawnej i od strony faktycznej przedstawić. Rozumiem, że mogą paść problemy, pytania tego typu, że niezbędnym jest powołanie samorządów w każdej kopalni w każdym zakładzie. Chciałbym jednak podkreślić, wola co do powołała ia tych organów samorządu oraz określenia kompetencji samorządu kopalniach i zakładach, jest pozostawiona zgodnie z ustawą o samorządzie zakłogi p zedsiębiorstwa państwowego do decyzji zgromadzenia walnego delegatów.

Po tym krótkim wstępie chciałbym przedstawić stanowisko strony rządowo-koalicyjnej w sprawie samorządów pracowniczych w górnictwie. Rozumiem, że jeżeli chodzi o samorzady - przeproszam bo to umknęło mojej uwadze, na przykład jeżeli chodzi o samorzady w przedsiębiorstwach w byłym gwarectwie węgla brunatnego, to po dokonanych w ostatnim okresie zmianach, tam gdzie nastąpiło upodmiotowienie pełne jednostek wchodzących w skład tego gwarectwa oczywiście musi nastąpić taki sam proces wyborów do organu samorządu, jak następ je w przedsiębiorstwach eksploatacji węgla kamiennego.

Jeżeli chodzi o pozostałe przedsiębiorstwa górnicze to tam tego typu zmiany w ostatnim okresie nie nastąpiły i samorzady u nich w dalszym ciągu działają.

Przedstawię sta owisko strony rządowej, koalicyjnej

1/ W ramach dokonującego się procesu reformowania gospodarki narodowej nie będzie dalszy rozwój samorząd

ności pracowniczych w przedsiębiorstwach górnictwa, wszystkich, szczególnie rozumiem, że dotyczy to tych przedsiębiorstw, w których nie funkcjonowały w pełni samorządy pracownicze.

Po dłużej powoływanie samorządów pracowniczych w kopalniach i innych zakładach przedsiębiorstw górniczych powinno następować zgodnie z wolą zebrać ogólnych pracowników, wyrażoną w statutach samorządów pracowniczych w tych przedsiębiorstwach.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący: Dziękuję.

Głos ma pan Bojarski

Ob. Włodzimierz Bojarski:

Ja miałbym pytanie do pana referenta. Jaki zakres kompetencji miały ów samorząd, czy to tak jak w LOTcie pan był łaskaw wspomnieć, jaka jest konkretna propozycja? Czy chodziło jedynie o to, żeby się nazywało, że istnieje samorząd - zgodnie z wolą załogi, czy też wola załogi miała by jakieś kompetencje działania w ramach owego samorządu który przecież nie ma żadnego związku z przedsiębiorstwem w którym działa 15 takich samorządów.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Proszę głos ma pan Grzegorz Stawski.

Ob. Grzegorz Stawski:

W sprawie samorządów, w tej chwili jakiś tam ruch w tym interesie zaczyna się dziać szczególnie w kopalniach jastrzębskich, w przedsiębiorstwie pana dyrektora

Kapłanka. Więc praktycznie nie bardzo rozumiemy te idee, skoro jest to ewen punkt obrad tzw. górniczego stołu, a w tej chwili tworzy się samorząd i nie wiadomo jeszcze na jakich zasadach, nie wiadomo do jakich my dojdziemy ustaleń. I jest tutaj w tym temacie protest komitetu założycielskiego NSZZ "Solidarność" kopalni węgla kamiennego Jastrzębie, to jest bardzo krótkie, ja przeczytam:

Komitet założycielski NSZZ KWK Jastrzębie protestuje przeciw sposobom wymuszania na zakładach kopalń przedsiębiorstwa eksploatacji węgla Południe uznania istniejących struktur zarządzania górnictwem. Takim sposobem są próby tworzenia tzw. samorządów przy przedsiębiorstwie eksploatacji węgla Południe.

Dyrekcja PW Południe narzuciła harmonogram powoływania tych samorządów dyrektorom kopalń jako obowiązek służbowy. W świetle przedawionych przez stronę "Solidarności" postulatów likwidację struktur pośrednich zarządzania górnictwem jest to manipulacja mająca na celu pośrednie uznanie przez zakłady górnicze tych zdezaktualizowanych w czasach reformy gospodarczej struktur.

KZ NSZZ "Solidarność" KWK Jastrzębie nie zgodzi się na ciągłe próby tzw. reform w górnictwie, które prowadzą nieodmiennie do odtwarzania stalinowskiego systemu nakazowo-rozdzielczego.

Nawiązując do tego protestu ja myślę - że stąd z tego miejsca tu dostałem też kartkę, że takie same historie dzieją się w przedsiębiorstwie eksploatacji węgla Wschód - z tym że w związku z tym iż temat ten nie został

rozstrzygnięty przy naszym stole, nie wiemy jeszcze w jaki sposób te samorzady będą - co będą uzbrojone, i jak będą wyfladały, ja proponuję, żeby w ogóle tę ideę powstawania samorządów do czasu chociażby zakończenia obrad górniczego stołu - tę ideę żeby w jakiś sposób powstrzymać, bo po prostu do tej pory nie jesteśmy pewni co te samorzady będą, jakie one będą miały uprawnienia, czy w ogóle będzie tens te samorzady stworzyć, bo choć "Solidarność" nie będzie czymś fikcyjnym w ogóle partycypowała.

Tak że propozycja naszej strony jest taka, żeby tę sprawę na razie zatrzymać.

Dziękuję.

Ob. Rajmund Moric:

O tym że samorzady w samodzielnych niezależnych przedsiębiorstwach powinny być nie trzeba nikogo przekonywać i powiedzmy do tego tematu nawet nie podnoszę, bo to wiemy jakie to powinni dać dobre skutki i jakie daje tam gdzie faktycznie ta samodzielność zakładów jest.

Po wypowiedzi referenta konkludując niejako pytanie pana profesora - mam pytanie - proces powstawania samorządów w górnictwie widzimy jako proces pewnej ciągłości. stan dzisiejszy, stan docelowy, Stan dzisiejszy. to mamy taki jak tu powiedział pan minister Gustek, zdecydowane elementy gospodarki nakazowej, sprzeczne z ideą samorządu cel docelowy - czy docelowa przyszłość, to jest samodzielnie zakładów górniczych docelowo.

I wtedy pełne uprawnienia samorządu. Czy strona koalicyjno-rządowa widzi ten proces, jaki przewiduje daty i terminy wprowadzenia elementów samorządności

wzakładach pacy, w kopalniach konkretnie?

Dziękuję.

Przewodniczący : Dziękuję. Głos ma pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Ja myślę, tak - my w sprawie to się ściśle wiąże ze strukturami organizacyjnymi, sprawa samorządności. Jeżeli zostaną kopalnie ustawione przez ten proponowany czy pracujący pod auspicjami TPT zespół ustawy i zostanie to przez rząd zatwierdzone, że kopalnia jest przedsiębiorstwem - sprawa wtedy nie ma żadnego dyskusji i będzie samorząd gminy o ustawę o samorządzie.

Co do chwili obecnej istnieje ustawa o samorządzie nie dlatego, że jest Ograniczony stępał że pracuje i to są jak en tam ruchy w zakresie samorządów. Ruchy w zakresie samorządów były od stycznia jak powstały nowe przedsiębiorstwa, bo te samorzady w jakimś sam postaci w oparciu o uchwałę o samorządach przy byłych gwarectwach istniały i teraz ponieważ przedsiębiorstwa są nowe, no to muszą być nowe samorzady. przy czym myśmy to przy opracowywaniu przy omawianiu tych spraw tych d żych przedsiębiorstw uważali, i uważamy nadal, bo taki jest w tej chwili stan faktyczny, że przy kopalniach powstały w oparciu o tę uchwałę bo takie mlżliwości są. obowiązującą uchwałę silne samorzady. Oczywiście one by był z racji tego systemu, jaki u nas obowiązuje samorządami o działalności ograniczonej, to tę świadomość wszyscy mamy. Doóki kopalnia nie będzie przedsiębiorstwem bo nie można mówić o pełnym samorządzie, ale to nie wystarczy tylko,

żeby była przedsiębiorstwem. Musi być skutecznym systemem ekonomicznym, a nie nakazowym, bo tam się mówi że samorząd uchwała plan. No jak do tej pory plan mamy z góry nakazany mówi się, że samorząd ma wpływ na ceny, na sprzedaż, na gospodyrkę, Jak jest z góry postanowione, że cena jest taka to ten niedomy samorząd co może zrobić?

Taka jest prawda, ja tutaj przedstawiam tak jak to jest. Jak jest powiedziane, że węgiel z kopalni Borynia ma iść do takiej i takiej koksowni, no to on idzie do takiej koksowni i samorząd na to wielkiego wpływu nie ma. Więc tutaj są te wszystkie rzeczy powiązane i dopóki nie będzie ten system ekonomiczny, a ten system nakazowy, no to musimy powoływać moim zdaniem samorzady, które i tak mają wiele do powiedzenia na kopalniach, w zakresie gospodarki, w zakresie dziesiątek spraw.

Taka jest moja główna uwaga do tej sprawy i jesteśmy za tym, dopóki taka organizacja

dopóki taka organizacja jest jak w tej chwili, aby powoływać przy przedsiębiorstwach samorządy i silne przy zakładach.

Przewodniczący: Dziękuję.

Proszę Piotr Olmański.

Ob. Piotr Polmański:

Szanowni Państwo! Ja rozumiem, że tutaj przy tym górniczym stoliku możemy się kłócić i polemizować w bardzo wielu sprawach, s awiając przy okazji wiele warunków i propozycji rozwiązań w odniesieniu do wielu spraw. Ja myślałem że jako górnicy jesteśmy zgodni co do jednej kwestii i tutaj słorów być nie powinno, a mianowicie że kopalnie powinny posiadać osobowość prawną i własny wybrany przez załogę samorząd.

Czyli działać na zasadach ogólnych, bez statusu użyteczności publicznej i to jest w naszym protokole porozumienia danym dzisiaj rano wszystkim stronom,

Jak panom wszystkim wiadomo samorządy w kopalniach podobnie jak związki zawodowe zostały zawieszane dekretem Rady Państwa z 13 grudnia i one przed 13 grudnia funkcjonowały, ale wtedy kopalnie miały osobowość prawną. Nato miast jak się później miało okazać, te samorządy na kopalni już nie powróciły, albowiem kopalniom zabrano osobowość prawną i stały się zakładami. Z perspektywy czasu widać, że był to bardzo poważny błąd, ale wów czas kiedy dominował system nakazowo-rozdzielczy poparty rygorami stanu wojennego, nikt z władz resortu górnictwa nie był zainteresowany w tym, aby to zmienić, a panowie dyktorzy radzi że nikt im nie patrzy na palce

realizowali swoje zadania produkcyjne nie pytając załogę o jakąkolwiek opinię. I tutaj już przewodniczący Alojz Pietrzyk raz powiedział, że pronlem źle załatwiony lub załatwiony niedobrze, wraca z podwójną siłą, dlatego w strachach sierpniowych z 1988 r. górnicy powie dzieli raz jeszcze i zaapelowali do władz o to, ażeby kopalnie mogły uzyskać osobowość prawną i żeby górnicy mogli mieć własny samorząd wybrany przez nich.

My przecież mamy do tego moralne prawa i chciałbym właśnie, żeby szczególnie mocno zabrzmiało to tu na tej sali. My chcemy mieć samorząd, który decydowałby o takich sprawach, które są wymienione w artykule 24 ustawy o samorządzie przedsiębiorstwa państwowego, ja przeczytam tylko dwie które minister Gustek nadmienił uchwalanie i zmianę planu doznego, przyjmowanie sprawozdań rocznych oraz zatwierdzanie bilansu podejmowanie uchwał w sprawie inwestycji, wyrażania zgody we wszystkich właśnie bardzo istotnych sprawach przedsiębiorstwa.

Ja myślę, że nawet dotychczas istniejących strukturach istniały możliwości funkcjonowania samorządu, ale panowie nie byliście zainteresowani w tym, żeby ten samorząd- nawet w zakładach górniczych działał. Dopiero teraz jak żeśmy podnieśli kwestie samorządu wy chcemy na poszczególnych kopalniach jako władze resortu górnictwa prowadzić na samorząd do właściwie namiastkę samorządu. Pobieżmy my będziemy mieli kompetencje, które wynikają z artykułu 33 par. 4 że to rada pracownicza przedsiębiorstwa zleci naszej ewentualnie określi kompetencje i uprawnienia samorządu w zakładach, jakimik są kopalnie.

No więc na ile nam zleca, na tyle będziemy mogli działać a my chcemy mieć kompetencje wynikające z tego artykułu o którym przed chwilą powiedziałem.

I ja myślę, jestem przekonany, że gdyby samorządy w kopalniach istniały do dzisiaj, my byśmy się przy tym stole nie spotkali, bo nie byłoby takiej potrzeby. A tak straciliśmy siedem lat, dokładnie siedem, okrągłych lat i górnicy nadal nie czują się gospodarzami własnego zakładu pracy i argumenty strony koalicyjno-rządowej w ry. akurat odniesieniu do tego co przed chwilą powiedziałem nie mogą się ostać. To nie jest tak panowie.

Na naszych barkach spoczywa cały trud wyprowadzenia gospodarki z kraju z kryzysu, a my nie chcemy, ażebyś my my byli gospodarzami własnego zakładu pracy, a jeszcze teraz pod presją, a dopiero pod presją oświadczam, próbuję cię dać nam co. a la namiastka samorządu. To nie jest wystarczająca, Jak powiedziałem na dzień d. isiejszy kiedś już na tej sali powiedziałem, że nie stać nas na to, ażebyś my się zadowalali półśrodkami, a to jest półśrodek. My chcemy radykalnych posunięć, ponieważ już wiele zła wyrządzona polskiemu górnictwu, a naszą godnością pomiatania w podziemnych chodnikach. I dlatego jeszcze raz apeluję z tego miejsca, jeżeli i mogę, abyśmy w tym zakresie, bo ja widzę, że panowie tutaj przewodniczący Gustek się oburzył przed kamerami, że nazywamy ich betonem itd. Ale o jaką sprawę ważną, istotą zahaczamy, to rzeczywiście ten beton jest niezwruszony, panie przewodniczący. I znowu nie chcecie dać nam samorządu i znowu nie chcecie zrezygnować ze struktur, i znowu płace nie chcecie nam dać odpo

od poniedziałku do piątku taką jak trzeba i znowu i znowu, Ja bym mógł tu wyliczyć taksatywnie masę spraw których nie chcecie nam dać i załatwić więc jest ten beton czy nie ma tego betonu? Ja uważam, że jest ten beton, a w sprawie samorządu to nasze stanowisko jest nieprzejednanie i apeluję z tego miejsca, żebyśmy uzyskali takie rozwiązania i uzgodnienia, które by odzwierciedlały aspiracje załóg górniczych, dążenia i prawa do tego abyśmy decydowali o najważniejszych sprawach w naszym przedsiębiorstwie.

Dziękuję.

Przewodniczący Dziękuję.

Czy ktoś akurat w tym temacie? Proszę pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Proszę o udzielenie głosu panu Kapłankowi.

Ob. Andrzej Kapłanek:

Przysłuchując się tym kilku poprzednim wypowiedziom no zmierzamy znowu w tym kierunku, żeby podgrzać jak to już niektórzy powiedzieli dzisiaj na tej sali tę temperaturę i osiągnąć te wyższe jakieś wysokie cele, tylko w tym niewłaściwym kierunku.

Ja myślę, że powinniśmy jako nie strony tylko jako soedzący przy tych słowach tak zwyczajnie normalnie porozmawiać i tak jak tu aj pan Moric powiedział, jeszcze raz przypomnieć sobie co chcemy uzyskać, Powiem tak jak już nie chcę do chronologii wracać, do jakiejś przeszłości, ale ostatnie miesiące a nawet jeszcze dalej no zarzucano górnictwu że nie ma się orządów. Tam w różnych publikacjach słownych takich i innych umarczkach

to po pierwsze.

W momencie kiedy powstało przedsiębiorstwo, przedsołbiorstwo to jest twór zgodny z wszystkimi aktami normatywnymi i prawnymi i również ustawa o samorządzie przewiduje w przedsiębiorstwie wielozakładowym też samorząd, jeżeli zgodnie z tym podejmuje się i to nie żeby narzucić, bo ja tu chciałbym powiedzieć skąd się to wzięło jakieś tam harmono rami. Nie to żeby narzucać cokolwiek komuś, tylko ująć to jakieś karby terminów, bowiem dyrektorów przedsiębiorstw obowiązuje termin 6-miesięczny od momentu powołania przedsiębiorstwa stworzenie samorządów naterenie przedsiębiorstwbi to jest akiś tam punkt wyjścia

Ale teraz zostawmy na bok paragrafy, daty i inne rzeczy. Zastanpmy się nad pewnym innym aspektem, Mamy dzisiaj sytuę ję taką jaka jest, so znaczy są przedsiębiorstwa. Są ludzie którym się to nie podoba, a są którym się to podoba, taka jest powikłana nasza dzisiejsza sytuacja. I mamy do y oru czekać z powołaniem samorządów aż rozwiąże się problem struktur zarządzania, i w związku tym czy odwrotnie może zbnaszego punktu widzenia syte. i finansowo-ekono icznego i strzktur zarządzania, na dzień dzisiejszy przy tym stole dyskutujemy już ładnych parę tygodni i nie potrafimy sobie na dzień dzisiejszy powie dzieć, jaki to będzie tern termin, w którymyten problem zostanie rozwiązany i z tego co ja tu przed chwilą usłysza łem kolegów zabierających głos, mówimy tak na razie zostawmy to wszystko, bowiem problem nie jest rozwiązany. To znaczy że mamy przez ileń tygodni, miesiący czy nawet jak tu padęły niektóre terminy, niektóre stwierdzeni

dwóch lat zostać bez tych samorządów. Ja powiem wam uczciwie tak jak tu siedzę, ja chcę mieć ten samorz d u siebie jako dyrektor przedsiębiorstwa. Jest mi potrzeb ny i czy ten samorząd będzie - przecież ten samorząd nie będzie narzucany, jak tu pan Stawski powiedział, Ten samorząd z założenia ma być wybrany przez ogół załogi. Jeżeli go wybierzemy tak jak my sobie to wyobrażamy, ja sobie wyobrażam i myślę, że ten S awski i inni tu siedzący również, to będzie to przedstawicielstwo załogi. Cóż nam szkodzi na dzień dzisiejszy, że nie będzie mie w pełni m ompetencji, o ltórych tu niektórzy ówili. est szereg innych dziedzin, w ramach działań obowiązujących dzisiaj aktów prawnych na zakładach i kopalniach, że jest ogromne pole do popisu, do tego samorzadu jako współwłaściciela czy współzarządzającego fanym zakładem, czy kopalnią i jako pomoc tego kierownictwa, które tej pomocy ny rawdę jakiegoś wsparcia potrzebuje.

Dlatego ja myślę, że nie powinniśmy tutaj w tej chwili podważać potrzeby powołania na dzisiaj już sanorząd i odkładać to na jakiś termin, który dzisiaj jest trudno sprecyzowa-, bowiem jeżeli tak postawimy

i jako pomoc tego kierownictwa, która tej pomocy naprawdę potrzebuje.

Dlatego ja myślę, że nie powinniśmy tutaj w tej chwili podważać potrzeby powołania na dzisiaj już samorządu i odkładać to na jakiś termin, który dzisiaj jest trudno sprecyzować, bowiem jeżeli tak postawimy, że samorząd może być tylko wybrany na kopalni, która ma pełną samodzielność, czyli musimy poczekać aż się ukazażą te inne akty normatywne, o których tutaj - ja nie chcę się powtarzać - dyskutowaliśmy od dawna, Dlatego ja gorąco bym prosił żeby nie blokować tego procesu powstawania samorządów, tego na dzień dzisiejszy, a odwrotnie postarać się by w tych zespołach samorządowych znaleźli się ci ludzie, którzy będą w nim działać przez wiele następnych tygodni, miesięcy i lat, żeby to byli właściwie ludzie, którzy potrafią złapać problemy w swoje ręce i umieć na nie odpowiedzieć i odpowiednio wpływać. Już nie mówiąc o tym, że nawet jeżeli traktujemy tak ukonstytuowany samorząd, i jeżeli nawet traktujemy, że ~~czymś~~ cokolwiek w wyniku prac tego zespołu powołanego przez wspólnotę do ustawienia systemu finansowego nastąpią inne ruchy, za jakich czas, nic nie stoi na przeszkodzie - żeby ten samorząd już niejako rozruszany wszedł w inne uprawnienia, które mu zostaną udzielone.

Taka jest moja prośba i taka moja jest propozycja.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Głos ma pan Moric.

Ob. Rałmund Moric:

Proszę Państwa! Jak się składa, że dotykając spraw samorządowych, dotknęliśmy wierzchołka góry kodowej bo teraz okazuje się, że stoimy przed sytuacją, że tak na dobrą sprawę nasze stanowisko jest tutaj, takie, że w tej chwili tworzymy te samorzady na zasadzie mody, na zasadzie - niech się odpieprzą - przepraszam za wyrażenie - dziennikarze, niech się dziennikarze odsuną od nas, bo my mamy samorzady i nam wszystko gra.

Myśmy wypowiedzieli się za samorządami, ale nie za fikcyjnymi samorządami, bo to jest kwpięj uważane, żeby nie było fikcyjnego samorządu, czy inaczej - nie ma żadnego samorządu, ma być fikcyjny, bo wtedy je elik on jest fikcyjny, on szuka możliwości ertykułowania swoich racji i swojego działania po a rzeczą im wyznaczoną w koncepcji społecznej i politycznej. Chcę powiedzieć, że właśnie tutaj doszliśmy do tego, że to górnictwo ma nasze górnictwo m A PEwną specyfikę uregulowań. I chcę powiedzieć w ten sposób, my oczywiście samorzady widzimy jako te, które mają ustalać wielkość wydobycia, całe sprawy związane z finansowaniem, zakłady pracy. Dziwne jest tu sformułowanie strony rządowej, która mówi tak: no powoła my na szczeblu przedsiębiorstwa samorząd, który nota bene przedsiębiorstwo też nie ma prawa przyjmowania plan w, też system finansowy ma z górynarzucony, więc ten samorząd też nie za bardzo ma tam co robić. Powoła my na szczebku przedsiębiorstwa ze samorzady i później w zakładach silne samorzady - które już w ogół nie wiedzą co mają robić na dobrą sprawę. Na czym ma polegać na

dobrą sprawę. Siła może polegać na tym, że osoby tam będą
będą bardzo kompetentne, będą mądre, ale co z tego?
Dlatego chcę powiedzieć, tu padło pytanie o terki
samorzódw Ja bym powiedział tak: uważamy, że samorzady
powinny powstać od zaraz od ale samorzady realizujące w
pełni zapis ustawy że od zaraz w związku z tym powinno
być urentowanie gospodarki górniczej i to jest clou, wtedy
ma samirząd ro robić.

I to jestw naszym stanowisku, które reprezentuje y
od samego początku. Przy czym zdajemy sobie sprawę, że
to byłoby rozwiązanie optymalne, ale nigdy nie ma rozwią
zań optymalnych. Świat nie zna optymalnych rozwiązań.
Czyli jedną rzecz, która temu rozmowaniu jest przeciwna
- jest małe ale, że takie postawienie sprawy kładzie nasze
słoneczko,stwo w sensie potężnego wzrostu inflacji i by
to zrobić s ciągu jednego dnia, blisko to rozwalamy de
facto całą gospodarką naszego kraju, a nasze społeczeństwo
czy nam się podoba, czy nie, czy będziemy straszyć strajka
mi i tak by wtedy stało. To jest inna sprgwa bez
inpiracj z nikąd. Dlatego twierdzimy, że myśmy tutaj
powinno sobie powiedzi ć o tym terminie jednoznac nie
Termin najlepszy od zaraz, ale termin ostateczny my na
przykład widzimy, że jest to koniec roku 1998 i ma być
pełne urynkowanie górnictwa. I to jest termin ostateczny
jak będą wchodzić elementy tej sa. odzielności, ak
powinny wchodzić elementy samorządu i samorząd powinien
podejmować pswe decyzje w tych elementach. Ja muszę
powiedzieć, że przecież my tutaj naprzewidzimy we
wniosku strony rz dowej, która mówu, że system planowa
nia ma być oparty o 5 dni w tygodniu Jeżeli tak będzie

to wtedy faktycznie ten samorząd ma realną możliwość planowania, stwarza się ta możliwość. Do tej pory planowanie było z góry nałożone na 6 dni w tygodnia i w zasadzie w tym momencie samorząd był pozbawiony racji tegoż elementu. Jeżeli preferujemy, a myślę, że to zrobimy, że opieramy planowanie na 5 dniach tygodnia, to wtedy ten samorząd ma już tę działkę możliwą. Kwestia w zbytu, tutaj jeszcze będą zapewne przez jakiś czas obostrzenia z racji społecznych całego kraju i tu będzie gorszy problem, ale już te elementy mogą wchodzić.

Dlatego ja bym proponował, żeby nasz zespół który ma mówić w sprawach - podjął stanowisko jako uzgodnione, że jesteśmy za wprowadzeniem razem z mechanizmami reformy gospodarczej samodzielności autentycznych samorządów, a na dzień dzisiejszy, tam gdzie tej samodzielności gospodarczej nie ma, nie bawmy się w samorzady, ponieważ one przyniosą więcej szkody jak pożytku.

Dziękuję.

Przewodniczący Dziękuję. Głos ma pan Jarocki a potem Piotr Polmański.

OB. Lech Jarocki: Proszę Państwa! Ja pracuję w takiej instytucji, która ma oddział naukowy i ten oddział naukowy się rządzi takim właśnie samorządem od 3 lat. To jest żłkowita fikcja. Z początku to wyglądało w ten sposób, że samorząd wyrażał opinię w całym szeregu spraw, które przedytawiał dyrekcji, dyskutowaliśmy to, ale ostatecznie to już chodziło do tego o czym wiemy, że musiało dojść to znaczy dyrektor się zwraca do nas o opinię, ale zanim my tę opinię opracujemy, to już mamy decyzję dyrektora w

danej sprawie. Po prostu nie czeka już na tę opinię. bo ona jest mu po prostu do niczego niepotrzebna. Ta opinia nie jest wiążąca, pozostała nam tylko rzeczywistość: zamawiać choinki i urządzać zabawy dla dzieci i to jest całe nasze działanie. Bo dosłownie samorząd jest ubezwłasnowolniony i to całkowicie ubezwłasnowolniony i panowie nam taki samorząd chcą zaproponować dla wszystkich zakładów pracy, górniczych. To jest po prostu fikcja a nie samorząd.

Przewodniczący: Dziękuję. Proszę Piotra Polmańskiego.

On. Piotr Polmański: Ja rozumiem panowie, że samorząd jest nierozzerwalnie w tej chwili związany ze strukturami. Ja chciałbym tutaj zacytować wydaje mi się autorytet wielki, jest to ekspert ministerstwa przemysłu pracujący nad reformą w organizacyjną górnictwa, gospodarz terenu katowickiego przewodniczący WRN pan prof. Szczurowski. Otóż pan prof. Szczurowski mówi w ten sposób, że jest to wywiad z 4 listopada 1988 roku. Chciałbym jeszcze tutaj dodać, że w tym momencie istniały gwarectwa i strona a właściwie władze resortu górnictwa wiedząc o projekcie ustawy o konsolidacji gospodarczej, w którym widniał by zapis o zlikwidowaniu obowiązków do 3 miesięcy tego roku zrzeczeń, przekształcili się panowie w przedsiębiorstwa o którym ustawa konsolidacji nie mówi i w tym momencie żeście uniknęli tzw. miedzu Demoklesa, który niechybnie spadłby na gwarectwa, a na przedsiębiorstwa nie może, ponieważ nie są to zrzeczenia, tylko przedsiębiorstwa.

I ja chciałbym tutaj właśnie pana prof. Szczurowskiego zacytować, który mówi w ten sposób, że 4 listopada

absolutnie nie widzę w nowej sytuacji prawa istnienia pośrednich ~~przekazników~~ przedsiębiorstw jakimi są teraz gwarectwa. Koordynować pracę kopalń pod względem technicznym może przecież organ wewnętrzny wspólnoty na przykład inspektorat. O tym bym się nie spierał, widzę natomiast usamodzielnienie kopalń jako proces dwustopniowy, w pierwszym etapie powinno nastąpić przekazanie z gwarectw służb itd, w w drugim systeme ekonomiczno-finansowy itd.

Co natomiast mówi o samorządzie, mianowicie: samorzady muszą mieć coś do powiedzenia w kwestiach zarządzania kopalnią, Niech górnicy przedstawiciele załogi interesują się zyskiem, obniżką kpsztów, zarobkami ludzi na swoich kopalniach, a więc również zarobkami w sobotę. Dzisiejszy system nakazowo-rozdzielczy przeciwskuteczne demobilizuje ludzi na każdym kroku.

I ja tu właśnie popieram przewodniczącego Morica, że albo mamy samorząd taki z prawdziwego zdarzenia od jutra, a nie robmy namiastki o której mówił dyrektor Kapłanek.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Proszę pana Stankiewicza.

Ob. Stankiewicz: Jajestem od dłuższego czasu związany również z uchem samorządowym. uc estniczyłem między innymi delegowany przez ruch samorządowy przy negocjacjach w Sejmie nad ustawą o samorządzie załogi i przedsiębiorstwie państosowwm w 1981 roku i stale jestem w kontakcie z tym środowiskiem sa orządowym, przy czym nie tylko od strony -tego środowiska, bo idea samorządowa nie tylkon jest idea opozycyjną hak państwo wiecie. I wszyscy są tam zgodni że w tym ruchu samorządowym, że jeżeli sampr ąd ma być fikcyjny. okrojony, niepełny, to lepiej wcale. Wszyscy są zgodni, że nie można kompromitować idei samorządu, właśnie jakimiś pseudo--działaniami, dla których samorząd jest tylko nazwą. Zachócić pravowników do współgospodarze nie jest łatwo, zniechęcić natomiast dużo łatwiej. Samorząd ma być przedsiębiorcą, ma być lekarstwem na własność niczy ją, ma do tego - jaka to tej pory panowała - w przedsiębiorstwach tak zwanych państosowych, ale do tego musi iec szerokie kompetencje.

I jeśli samorząd ma być tylko potakującą grupą, grupą pracowników potakujących to lepiej, aby wcale go nie było. Ja wiem, że systemie nakazowym taka podpórka w postaci pseudo-samorządu dla dyrektorów może być wygodna, że ona stanowiła jakieś takie dodatkowe wzmocnienie dla tych przetargów planistycznych, dla roszczeń waań nie w ramach tych najróżniejszych przetargów. To to może się dyrektorowi przydać, ale jeśli pomyślimy szerzej to trzeba jednak liczyć się z tą idea, że to jest kompromitacja samorządu i tego robić się nie powinno.

Dziękuję bardzo

Przewodniczący: Dziękuję. Proszę pan Gustek.

Ob. Marian Gustek: Prosił o głos pan Gabryś, a ja bym po panu Gabrysiu dwa słowa, dobrze.

Przewodniczący: Proszę.

Ob. Gegard Gabryś: Szanowni Państwo! Nodne jest w Polsce teraz dyskusja o górnictwie no i nagonka na górnictwo trwa już od kilkunastu lat. Napisano wiele artykułów w prasie, mówipno w radio, mówili o tym ludzie znający się na górnictwie a większości nie znający się na górnictwie. Moim zdaniem celem naszego zespołu tu jest jak uzdrowić to górnictwo co poprawzić w tym górnictwie, a my obym się mylił, próbujemy być grabarzami naszego górnictwa. Nikogo na tej sali nie trzeba przekonywać, że jaką mamy bazę paliwowo-energetyczną, tają mamy gospodarke narodową.

Szanowni Państwo! Jeśli my górnicy nie możemy się dogadać w zasadniczych sprawach górniczych, to poprośmy rolników, może to zrobią oni za nas. Albo budowlańców. Określona ilość węgla jest potrzebna, nie wspólnocie, gospodarce narodowej i społeczeństwu i naszym zadaniem tu między innymi jak siedziiny, żeby spełnić swój obowiązek obywatelski, jest jak to zapewnić ku zadowoleniu braci górniczej.

J śli my będ iemy w tym te pie pbradować, to wszys cy jak tu siedzimy będgiemy mieć w dowód ie osobistym w rubryce zawód napisany uczestnik okrągłego stołu do spraw górnictwa.

No wierzcie mi, że na kopalniach już załogi po prostu drwią co my tak długo się nie możemy dogadać.

Weźmy samą uchwałę 199, może to jestto całe nieszczęście. że to jest uchwałą, a na przykład w przemyśle lekkim jeśli w sobotę pracuje bidrze takie pieniądze jak ten górnik. Przecież nie raz to było pokazywane, Przecież nawet rzecznik prasowy mówił w telewizji, że w Modzie Polskiej szwaczki zarabiają 200 i więcej tysięcy.

Mam nadzieję, że już w środę szanowni zsbrani chyba z tej sali pójdzie biały dom, bo jak długo tak można. Wiecie ja po tylu latach na stare lata mam kaca moralnego i skończmy już wreszcie my i oni. Jesteśmy bracią górniczą i próbujmy to robić ku zadowoleniu całego społeczeństwa i braci górniczej.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję, za głos w stylu jo górnik z kopalni Bytom. Jo się pytom gdzie jest ta kiełbasa. Dziękuję. To był głos mocno demagogiczny, proszę mówić na temat, Mówimy na temat kwestii samorządów, jako że samorządy są bardzo ważne i istotne w tym wszystkim co pan mówił.

Proszę panie Gustek.

Ob. ~~Marian Gustek~~ Gerard Gabryś: Panie Pietrzyk ma mam przepracowane 40 lat i to jako rzeczywisty robotnik

Przewodniczący: Dziękuję. Jak będzie wystąpimy o odznaczenie. Proszę panie Gustek.

Ob. Marian Gustek: Ja mam taką - to znaczy chciał bym odpowiedzieć panu Polmańskiemu, bo to nie jest tak że ktoś tam przewidywał ustawę o konsolidacji, to się przemienili, bo ci panowie, którzy w tym siedzą, to wiedzą, że gwarectwa były tak samo przedsiębiorstwami, jak i

obecne przedsiębiorstwa, tylko się nazywamy gwarectwami i właściwie było to przedsiębiorstwo wielozakładowe i pozstały, tylko ich mniej. To jest taka prawda i tutaj nie było żadnego jakiegoś zapobiegania, czy zabezpieczenia się przedustawą, to tak dla wyjaśnienia.

Ja jestem przekonany, że samorzady powinny być i powinny być przy przedsiębiorstwach, bo w tej chwili mamy taki stan, że one są przy - że takie mamy przedsiębiorstwa, jakie mamy. Na ten cały czas dyskutujemy. Czy tam były wypowiedzi pana prof. Szczurowskiego - w tym zespole ja też pracowałem i też jestem zdania. Tak jestem zdania i wspólnota to zrobiła, a jeżeli nie zrobiła, to może niedostatecznie gdzieś zrobiła, że w ramach tych uprawnień cały szereg - w ramach tych przedsiębiorstw cały szereg uprawnień przekazano na kopalnie w zakresie socjalnym itd.

Trudno mi w praktyce powiedzieć w tej chwili, jak to działa. Oczywiście, że najprostsze to by było przedsiębiorstwo taki jest stan prawny - przedsiębiorstwo i samorząd. Gdyby kopalnia była przedsiębiorstwem to byłby samorząd. Dopki ten system - jeszcze raz mówię - dopóki ten system będzie nakazowo-rozdzielczy finansowo-ekonomiczny, to ten samorząd czy on będzie się zwiększył się, z większej ilości osób, czy z mniejszej, bardziej aktywnych ludzi mniej aktywnych to będzie w jakiś sposób ograniczony. To dla nas nie ulega wątpliwości w NATO miast nie znaczy, że by ten samorząd nie mógł mieć wpływu na dziesiątki spraw, jakie na kopalni są. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Jesteśmy akurat w temacie, który jest z kolei bardzo impulsywny w tych rozmowach, dlatego między innymi, że strona OPZZ jednoznacznie stawia w kierunku samodzielności kopalń, strona solidarnościowa jednoznacznie też w tym kierunku, no a strona rządowa ma ręce związane, jako że w sytuacji przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie może tego robić.

W związku z tym sporządzilibyśmy stosowne zapisy bo w tej sytuacji muru nie przeskoczymy.

Może pan Moric coś dołoży do tego.

Ob. Rajmund Moric: Ja rozumiem, że deklaratywnie wszyscy zgadzamy się - tak zrozumiałem - deklaratywnie wszyscy się zgadzamy - co do konieczności powstawania samorządów z prawdziwego zdarzenia z pełnymi kompetencjami w zakładach górniczych.

Natomiast różnie je widzimy w różnych uwarunkowaniach. My widzimy to przynajmniej tak nasza strona, widzi tę szansę w przemodelowaniu systemu ekonomicznego górnictwa i wtęży szansę dla tych samorządów. W ten sposób to widzimy. Rozumiem, nie wiem czy dobrze, że strona rządowa mówiąc że w tych uwarunkowaniach jakie są no to w tej chwili jest tak a nie inaczej.

Ja chcę powiedzieć , że w tej sytuacji chyba jest jedyne wyjście, żebyśmy nasze stanowiska , które będziemy napewno prezentowali niejako poza porozumieniami, każda ze stron wypowiedziała się w tym temacie, w temacie samorządów i jeszcze będą jeszcze jakieś rozbieżności to również dołączyć.

Natomiast chciałbym tutaj jedną rzecz powiedzieć Panie przewodniczący Pi trzyk - jeżeli można Ja bym prosił i taką mam prośbę, takie stanowisko moje, żeby w tych naszych rozmowach nie oceniać głosów jeden drugiego. Ja pana Gabrysia znam długie lata i na naprawdę go szanuję jako człowieka, który wiele lat spędził w kopalni. Ja wiem też, że moje poglądy, które ja tutaj głoszę mogą się nie podobać, mogą być nieraz kontrowersyjne mogę nie zawsze mieć rację, ale prosiłbym raczej żeby w takim przypadku to powiedzieć dlaczego się z tym głosem nie zgadza ktoś, a nie starać się ludzi urażać, ponieważ waż to stanowi zaprzeczenie wtedy naszego tutaj tego po cośmy tutaj przyszli.

Proszę nie traktować tego jako przytyku, tylko po prostu z racji tej żeby jako górnicy nie doszło do

sytuacji, że my się będziemy wzajemnie atakować- obrażać. Raczej bym proponował tego nie robić.

Dziękuję ba dzp.

Przewodniczący: W związku z tym zwracam honor. szanowny panie. Pozwolilem sobie na co takiego między innymi dlatego, że pan m wi o tym, że my tu czas tracimy ale pan się powinien też tutaj włączyć trochę do tego żeby tak powiedzieć, żeby próbować doprowadzić do tego właściwego konsensusu, a dopiero potem wyskoczyć z taką demagogią między innymi. To było kierowane tym.

Proszę panie Gustek.

Ob. Marian Hustek: Proszę o uabranie głosu przez pana Puszczewicza.

Ob. Edwa d Puszczewicz: Ja z przyjemnością wysłuchałem przeprosim pana przewodniczący Pietrzyka pana Gabry sia ponieważ jest on członkiem strony koalicyjno-rządowej prezentuje poglądy strony koalicyjn -rządowej.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawę samorządów ja uważam i padała taka propozycja, by ta grupa redakcyj na również w określonych zapisach, być może dojdzie do porozumienia spróbowała jako że w trakcie dyskusji tylko dzisiejszy wyjaśniliśmy sobie że sprawa samorządów jest nierozdzielnie związana również z tymi odstawowymi kwestiami, zatem trudno ją w oderwaniu rozpatrywać i myślę, że na tej grupie redakcyjnej potrafimy przedstawić wszystkie za i przeciw o próbować jeżeli znajdziemy podstawowych kw stiach rozważania- próbować znaleźć rozwiązanie i w tej kwestii.

Mnie się wydaje, a to już na marginesie, że wcale samorząd powołany w zakładzie wydobywczym musi mieć o rojone kompetencje. Jest to tylko związane z samorządem przedsiębiorstwa. Samorząd przedsiębiorstwa tworzą przecież przedstawiciele samorządów zakładów i w sprawie zakładów we wszystkich kwestiach ten samorząd zakładu może decydować, jak i jego przedstawiciel w zakładzie samorządu przedsiębiorstwa - w skali całego przedsiębiorstwa.

Ale to na marginesie, żebyśmy nie zapominali, bo to tak zabrzmiało jakby w góle tych samorządów nie było, One przecież i kiedyś były rady pracownicze w gwarectwach decydujące o sprawach wszystkich kopalń, a dzisiaj w tej strukturze, która się kształtuje jest wdążaba są powoływane przedsiębiorstwa i mało tego w zakładach ja się zgadzam, jest to kwestia uprawnień, uprawnienia będą terminowały tu całą sprawę, ale wydaje mi się, że powinniśmy w tej materii znaleźć rozwiązanie na tym zespole redakcyjnym i jeżeli znajdziemy rozwiązanie w tych wszystkich innych kwestiach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Jako że zbliżamy się już dość mocno do końca tu kolega z Bełchatowa Ryszard Brzuzy ma konkretną propozycję. Proszę.

Ob. Ryszard Brzuzy: Chciałbym poinformować zgromadzonych tutaj, że przed chwilą przedstawiciele strony rządowej dokonaliśmy zapisu protokołu zbieżności, czyli

protokół porozumienia, jednakże muszę z przykrością stwierdzić, że w tym protokole będą występowały dwie rozbieżności, a mianowicie my jako strona solidarnościowa nie możemy zgodzić się z zapisem mówiącym o tym, że kopalnia jest zakładem użyteczności publicznej.

Dlaczego? Więżę się to między innymi panie Edwardzie Puszczewicz z rolą samorządów, który to zapis ogranicza kompetencje samorządowe. Z tych względów nie mogliśmy przyjąć tego zapisu, i drugi zapis rozbieżności, mówiący o tym, że nasza strona jest za tym, aby kopalnie wyłączony ze struktury pośredniej jaką jest wspólnota energetyki węgla brunatnego.

Tak że może odczytam teraz bo już kolega mi to daje.

2 Protokół porozumienia w sprawie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego zawartego w podzespole do spraw górnictwa Okrągłego stołu w dniu 17.03.1989 r.

Strony zgadzają się, że obecny system ekonomiczno finansowy jest niewłaściwy i wymaga zreformowania. Należy wprowadzić mechanizm reformy gospodarczej tak aby kopalnie węgla brunatnego mogły działać jako samodzielne samorządne i samofinansujące się przedsiębiorstwa państwowe

Biorąc pod uwagę pod uwagę - strony uznają konieczność wprowadzania stosownych zmian uzgadniając co następuje:

1/ reform systemu należy rozpocząć od zmian w zasadach tworzenia cen na węgiel brunatnym
Ceny te powinny być docelowo oparte systemowo o ceny transakcyjne węgla brunatnego względnie o ceny transakcyj-

ne na węgiel kamienny z przeliczeniem na węgiel umowny

2/ W okresie przejściowym w terminie do 1991 roku należy wprowadzić ceny rejonowe węgla brunatnego dla poszczególnych zagłębi górniczo-energetycznych, uwzględniając miejscowe warunki geologiczne i technologiczne oraz uzasadnione oparte o rzetelne analizy ekonomiczne koszty wydobycia i potrzeby środków na rozwój funduszu zalogi.

eny te powinny być uzgodnione między kopalniami a energetyką i nie powinny być wyższe niż transakcyjne ceny. Ceny na węgiel brunatny w okresie przejściowym czyli ceny rejonowe powinny być systemowo koegowane stosownie do rozwoju i ibracji.

3/ Środki na wynagrodzenia powinny być docelowo tworzone samodzielnie w poszczególnych kopalniach w oparciu o ich możliwości finansowe.

4/W okresie stosowania cen rejonowych należy tworzyć środki na wynagrodzenia bezpośrednio w oparciu o ilość wydobytego węgla z uwzględnieniem kaloryczności przez przeliczenie na węgiel umowny. Należy uwzględnić przy tym rachunku uzgodniony w 1988 r. wskaźnik jak 1: 1,5 w porównywalnym czasie pracy między płacami w przemyśle przetwórczym i w przemyśle węgla brunatnego oraz o rozwój inflacji.

5/ Inwestycje utrzymujące powinny być docelowo finansowane w ciężar kosztów wydobycia. Są one nieodzowne wynikają ze szczególnej specyfiki tego przemysłu to jest przemieszczanie się odkrywek i zwałowisk u nie dają przyrostu produkcji.

6/ Kopalnie węgla brunatnego powinny otrzymać status przedsiębiorstw państwowych. Należy zakończyć prace związane z likwidacją ogólnokrajowego gwarectwa węgla brunatnego.

Teraz rozbieżno ć:

Strona solidarnoścjowa uważa, że kopalnie węgla brunatnego nie powinny posiadać statusu przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Druga rozbieżność: strona solidarnoścjowa stoi na stanowisku wyłączenia kopalń węgla brunatnego z obowiązującego uczestnictwa ce wspólnocie energetyki węgla brunatnego.

Czy panowie przewodniczący są w stanie podpisać takiego porozumienia?

Dziękuję.

Ob. Rajmund Moric Stało się nieszczęściem, że nasz przedstawiciel, który reprezentował tutaj węgiel brunatny jest dzisiaj w Koninie w wiadomej sprawie. Oczywiście jeżeli chodzi o sprawy zgodności, tu tutaj jakichś oporów nie mamy, atomiast nie wiemy jak się zapętrują przedstawiciele naszych zakładów co do punktów rozbieżności. Może się okazać, że na przykład nasze stanowisko jest podobne, ale musielibyśmy to od tych kolegów mieć skonsultowane.

Może wtedy byłoby, że rozbieżność to byłoby dwie strony uważają, a nie że jedna. Dlatego mam propozycję jeżeli panowie przewodniczący pozwolą, żebyśmy ten protokół przeanalizowali i podpisał go we wtorek

Tak że mówię do momentu rozbieżności jest zgoda, natomiast chcemy żeby powiedzmy ewentualnie się ustosunkować do tych punktów rozbieżności, które są uważam dosyć istotne żeby mieć jasność czy są dwie strony dobieżne, z trzecią czy jedna z dwoma.

Przewodniczący: dziękuję A strona rządowa?

Ob. Stankiewicz: Zostawiamy do wtorku.

Przewodniczący: To zostawiamy do wtorku.

Pan Tomasz Stankiewicz ma propozycję odnośnie zapisu co do samorządów, poszę.

Ob. Tomasz Staniewicz:Może dobrze będzie od razu się przymierzyć. Ja bym proponowałtak: do protokołu uzgodnień w sprawie samorządów.

Strony uważają, że należy dążyć do tego, by w kopalniach działały samorzady posiadające

Strony uważaną- że należy dążyć do tego, by w kopalniach działały samorzady, posiadające uprawnienia przewidziane dla samorząd przedsiębiorstw działających na zasadach ogólnych.

Myślę, że jest to formuła do przyjęcia dla wszystkich stron, bo tak to zrozumiałem.

Chodzi o to, że należy dążyć do tego. Natomiast nie wiem czy byłaby zgoda co do drugiej formuły: Strony uważają, że nie należy popierać takich samorządów w kopalniach, które miałyby okrojone uprawnienie, gdy to kompromituje jedynie ideę ruchu samorządowego.

Tu też zwracam uwagę na sformułowanie nie należy popierać, bo oczywiście jak robotnicy chcą samorząd zakładu takich czy innych warunkach, to nie można nikomu zabraniać, bo na tym polega idea samorządu, ale uważamy, że nie należy popierać.

Prosiłbym o krótką cy odpowiedź czy stronom to odpowiada.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ob. Puszczewicz: Ja myślę, że te dwie propozycje które był uprzejmy zaproponować pan dr Stankiewicz osobiście gdybym na gorąco miał się wypowiadać byłbym bardziej skłonny do tej pierwszej propozycji, to znaczy należy dążyć by samorzady w zakładach wydobywczych, kopalniach posiadały - przepraszam-uprawnienia samorządu przedsiębiorstw itd. w stosunku do tej drugiej propozycji. Ale uważam, że i tę jedną i drugą propozycję

ostateczny zapis by... y dokonali na grupie redakcyjnej. Przedstawiam na gorąco stanowisko, bardziej skłaniałib.my się do tej pierwszej propozycji. Oczywiście by posiadały określone uprawnienia przedsiębiorstwa, co wcalenie wyklucza, że nie mogłoby być jakiejś tam w układzie przedsiębiorstwa wielozakładowego, jeżeli zakład posiada samorząd uprawniający żeby decydował w przedsiębiorstwie, żeby również w skalo przedsiębiorstwa coś robił, ale myślę, że tu byśmy wymienili poglądy na zespolę redakcyjnym, bardziej idące z kierunku pierwszego zapisu.

Dziękuję bardzo.

Ob. Rajmund Moric: Naszym zdaniem uważamy, że te propozycje konsumują tu naszą dyskusję i prawda, jakie wątpliwości mają poszczególne strony. Tak też na gorąco Rozumiem, że zapisy są dwupunktowe i właśnie są dwie różne sprawy.

Punkt pierwszy- absolutnie tak, punkt drugi co do idei równ eż, natomiast kwstia redakcyjnego może innego sformułowania to sprawa już redakcyjna.

~~Pierwszy~~ ~~Pierwszy~~ Przewodniczący: To co powołamy grupę redakcyjną w takim razie?

^{sali}
/głosy ~~z~~ z/: Nie, zrobi to ta sama/

W związku z tym Tomasz tankiewicz by musiał być włączony do tego zespołu jako że - jeżeli są jeszcze może wnioski, głosy? Nie ma.

Proponuję aby ten dzisiejszy zakończyć.

Dziękuję.

x x x